Nr. 428. Kraków, Sobota 26 Sierpnia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W mieście Krakowie	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 50 „	9 „ 80 „	3 „ 30 „
z dwurazową „ „	46 „ 60 „	23 „ 30 „	11 „ 80 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe: miejscowy: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopsesa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 8; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 8. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Berman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h., za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki do „Nowej Reformy"** (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rumuńskie możliwości.

Kraków, 26 sierpnia.

(k. s.) Jakkolwiek wzrasta prawdopodobieństwo, że pod wpływem powodzenia sprzymierzonych wojsk na teatrze macedońskim zapały interwencyjne w Rumunii ulegną bardzo znacznemu ochłodzeniu, to jednak warto zdać sobie sprawę z treści tego niebezpieczeństwa, które tak wielu upatruje w możliwości przyłączenia się Rumunii do koalicyi.

Jest rzeczą jasną, że wdanie się Rumunii w wojnę światową po stronie koalicyi stanowiłoby dla mocarstw centralnych nowe utrudnienie zadania. Na wykazanie tego nie warto tracić słów. Chodzi jednak o to, jak wielkiem byłoby to utrudnieniem tego zadania i czy rzeczywiście istnieje niebezpieczeństwo, że przyłączenie się Rumunii do koalicyi uniemożliwiłoby wogóle mocarstwom centralnym doprowadzenie wojny do korzystnego dla nich pokoju?

Spojrzawszy na mapę, widzimy, że Rumunia obejmuje wschodni cypl Siedmiogrodu dwoma długiemi ramionami, tworząc jakgdyby rogal długi ale stosunkowo cienki. To położenie geograficzne Rumunii sprawia, że jej szanse strategiczne są zasadniczo różne w stosunku do Austro-Węgier aniżeli w stosunku do Rosyi. Podczas gdy bowiem w stosunku do Austro-Węgier Rumunia ma przeszło sześćset kilometrów granicy krytycznej, która nadto biegnie wszędzie niemal równolegle z osią całego terytoryum rumuńskiego, to w stosunku do Rosyi granica rumuńska jest o trzy czwarte mniejsza i przebiega stosunkowo bardzo daleko od szlachetnych części państwa, tj. od jego stolicy, ważnych centrów komunikacyjnych itd.

Z tych faktów, które widać na każdej mapie, wynikają następujące wnioski: W stosunku swoim strategicznym do Austro-Węgier Rumunia ma sześćset kilometrów górskiej granicy, która daje niezbyt dobre szanse dla ofenzywy a wręcz fatalne dla defenzywy rumuńskiej. Dla osłonięcia swojej stolicy i ważnych węzłów kolejowych musiałaby Rumunia w stosunku do Austro-Węgier wystawić dość silne kordony ochronne wzdłuż całej tej ogromnej granicy a nadto poumacniać należycie wszystkie ważne bramy wypadowe. Z powodu słabej i stosunkowo odległej od granicy kolejowej linii transwersalnej Rumunia ma bardzo ograniczoną możliwość operowania na tzw. linii wewnętrznej i nie może przez odpowiednie jej wyzyskanie wyrównywać dostatecznie słabe strony swojego defenzywnego stanowiska. Przy danej konfiguracyi terenu i sieci kolejowej przerzucanie dość szybkie odpowiednich wojsk na zagrożone punkty ogromnej granicy jest dla Rumunii bardzo utrudnione, ponieważ zawsze łączy się z ryzykiem przerwania przez stronę atakującą tej linii wewnętrznej i szybkiego pocięcia rogala rumuńskiego na luźne, pozbawione z sobą związku kawały.

Ponieważ w obecnej sytuacyi także i całe pogranicze bułgarskie stałoby się dla Rumunii linią krytyczną, przeto w razie wystąpienia po stronie koalicyi musiałaby ona obsadzić swoją granicę od Czarnego Morza i Alp transylwańskich aż po Kirlibabę, co daje około dziewięciuset kilometrów linii bieżącej. Ponieważ do defenzywnego obsadzenia takiej linii liczy się jednego żołnierza na metr, przeto Rumunia ze swoimi siedmiuset czy ośmiuset tysiącami wojska nie miałaby czem obsadzić nawet tej jednej linii obronnej, nie mówiąc o rezerwach wojskowych etapowych, różnorodnych formacyach pomocniczych itd.

W takiem położeniu Rumunia nie mogłaby nawet marzyć o wojnie kordonowej, ale musiałaby z konieczności skoncentrowawszy swoje siły gdzieś zapewne na północny wschód od Bukaresztu bronić stolicy i swoich centrów komunikacyjnych w walce ruchowej. Ponieważ jednak walkę taką musiałaby przyjąć w warunkach dla siebie najgorszych, bo umożliwiających jej przeciwnikom koncentryczne ataki na wybranych przez siebie odcinkach, przeto także i pod tym względem szanse strategiczne Rumunii wobec połączonych wojsk austryacko-węgiersko-bułgarskich przedstawiają się wręcz minimalnie.

Ale ta sama Rumunia tak słaba jako narzędzie militarne, użyte przeciw mocarstwom centralnym i sprzymierzonej z niemi Bułgaryi, staje się instrumentem bardzo groźnym w stosunku do Rosyi. Tu Rumunia ma granicy krytycznej wszystkiego dwieście kilometrów, strategicznie biegnącej korzystnie po prostokącie Prutu i Dunaju, z którego wychodząc może armia rumuńska wywierać w najwyższym stopniu niebezpieczne ciśnienie na południową flankę zwróconej przeciw mocarstwom centralnym armii rosyjskiej. Ciśnienie to, wywarte z dostateczną energią, mogłoby snadno spowodować całkowite zwinięcie frontu rosyjskiego i odrzucenie go nie bliżej jak na linię Dniepru.

Zatem Rumunia jako czynnik strategiczny jest bez porównania bardzo niebezpieczną dla Rosyi a przez to dla całej koalicyi niż dla mocarstw centralnych i sprzymierzonych z niemi Bułgaryi i Turcyi. Tem się też przedewszystkiem tłómaczą te gorączkowe wysiłki całej dyplomacyi koalicyjnej w celu przyciągnięcia Rumunii na swoją stronę. Koalicya wie doskonale, że pozyskanie Rumunii przeciw mocarstwom centralnym oznaczałoby dla niej stosunkowo bardzo nieznaczne bezpośrednie wzmocnienie militarno-strategiczne. Tem większem zato byłoby to wzmocnienie pośrednio, oznaczałoby bowiem dla Rosyi uzyskanie zabezpieczenia, a przez to i swobody dla jej południowej flanki. Dopóki Rumunia nie powiedziała ostatniego słowa, dopóki kości nie padły i mądry Bratianu ciągle tylko tajemniczo mruga, dopóty dowództwo rosyjskie musi się liczyć jako z faktem, że jego flanka armii operującej przeciw mocarstwom sprzymierzonym nietylko wisi w powietrzu ale w każdej chwili może być bardzo poważnie zagrożona. I usunięcie tego niebezpieczeństwa musi być dla Rosyi a przez nią i dla całej koalicyi celem niesłychanie pożądanym. Ponieważ zaś niebezpieczeństwo to może być usunięte naprawdę tylko przez wciągnięcie Rumunii do wojny przeciw mocarstwom centralnym, przeto ta energia i te wielkie pieniężne ofiary, które składa koalicya dla pozyskania Rumunii.

Wciągnięcie Rumunii do koalicyi pozwoliłoby Rosyi na przedłużenie swego frontu ku południowi i na pokuszenie się o — »ukaranie« Bułgaryi. Ale są to wszystko możliwości więcej teoretyczne niż praktyczne. Obejście frontu mocarstw centralnych od strony Rumunii przez Siedmiogród jest dla Rosyi jeszcze trudniejsze, niż przełamanie tego frontu w Galicyi. Jeżeli więc mimo trzymiesięcznej blizko ofenzywy rosyjskiej, prowadzonej z reklamą równie wielką jak z rozrzutnością w ludziach i materyale, nie udało im się osiągnąć pożądanego rezultatu, to kombinacya rumuńsko-siedmiogrodzka musi w świetle tego faktu wyglądać bardzo wątpliwie.

Zupełnie tak samo ma się rzecz z zapowiadanem coraz częściej przejściem Rosyan przez Dunaj gdzieś między Reni a Izmaiłem i ruszeniem przez Dobrudżę przeciw Bułgaryi. Dobrą stroną tego planu dla Rosyi byłoby przejście Dunaju na terytoryum rumuńskiem i uniknięcie forsowania tej rzeki gdzieś na granicy bułgarskiej. Ale ułatwienie tego przejścia byłoby okupione koniecznością przeprowadzenia całej armii przez Dobrudżę, więc niejako wązkiem defileé między Dunajem a morzem. A byłaby to operacya nastręczająca bardzo poważne wątpliwości. Armia rosyjska zaklinowana między morze a trudny do zmiany brzegów Dunaj mogłaby się snadno znaleźć w warunkach, które bez bliższej analizy można poczytać za wysoce ambarasujące. Ze szyjki bowiem dobrudżańskiej do flaszki bułgarskiej droga nie tyle daleka, ile dyabelnie niebezpieczna.

Oto w najogólniejszych zarysach te powody i racye, dla których o ewentualnej komplikacyi ze strony rumuńskiej należy myśleć wprawdzie nie z lekkomyślnem niedocenianiem tkwiących w niej niedogodności ale także i bez przygnębiającego ich przeceniania.

Położenie bowiem strategiczne mocarstw centralnych jest tego rodzaju, że w danym razie sprostałoby z pewnością także i tej próbie, tem pewniej, iłeże klin koalicyjny Sarraila na Bałkanach okazuje się dość łatwym do skruszenia.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 26 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 25 sierpnia 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: Na zachód od Mołdawy i w obszarze przełęczy Tatarskiej odparto szereg rosyjskich ataków, częścią w walce wręcz, wśród wielkich strat dla nieprzyjaciela. Zresztą przy niezmienionem położeniu miejscami ogień artyleryi o zmiennej sile.

Front wojsk generała polnego marszałka Hindenburga: W odcinku Perepelniki — Pieniaki odebrano nieprzyjacielowi z powrotem wązki kawałek okopu, jaki dnia 22 bm. zdobył. Przytem wzięto do niewoli jednego oficera i 211 żołnierzy, oraz zdobyto trzy karabiny maszynowe. Dalej na północ nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojenny.

Wczoraj wieczorem utrzymywał nieprzyjaciel nasze pozycye na południe od Wippach aż do Nova Vos w żywym ogniu działowym. Równocześnie ruszyły na ten kawałek frontu liczne oddziały wywiadowcze; odparto je. Na froncie Alp Fassaner po nieudałych atakach Włochów osłabła ich działalność artyleryjska.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nad Vojusą miejscami utarczki.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 26 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 25 bm.:

Zachodni teren wojenny.

Podobnie jak dnia 18 b. m., wczoraj wieczorem równocześnie na całym froncie od Thiepval do Somme, po najgwałtowniejszem wzmożeniu się ognia, nastąpiły angielsko-francuskie ataki, które powtórzyły się wielokrotnie. Pomiędzy Thiepval i lasem Foureaux złamały się one krwawo. Części najprzedniejszego zestrzelanego rowu na północ od Ovillers porzuciliśmy. W odcinku Longueval—Delville przeciwnik osiągnął korzyści; wieś Maurepas jest na razie w jego rękach. Między Maurepas a Somme francuskie uderzenie nie miało żadnego skutku. — Także na prawo od Mozy Francuzi przeszli znowu do ataku. Walka ograniczyła się do odcinka Fleury. Nieprzyjaciel został odrzucony.

Jeden z naszych okrętów powietrznych w nocy na 24 bm. zaatakował twierdzę Londyn.

W walce powietrznej zestrzelono 4 nieprzyjacielskie aparaty na północ od Somme, po jednym koło Pont Faverger, na południe od Varennes i koło Fleury (ten dnia 23 bm.), a jeden ogniem dział obronnych na południe od Armentieres.

Jak często już w ostatnich czasach na miasta belgijskie, także wczoraj rzucono znowu bomby na Mons. Niezależnie od poważnych szkód, wyrządzonych własności belgijskiej, kilku obywateli odniosło ciężkie rany.

Wschodni teren wojenny.

Front generała marszałka polnego Hindenburga: Kontratak, podjęty celem odebrania rowów, utraconych dnia 21 bm. koło Zwyżyna, był skuteczny. Wczoraj i dnia 21 bm. wzięto nad Graberką 561 jeńców.

Front generała kawaleryi arcyksięcia Karola: U wojsk niemieckich nic nowego.

Bałkański teren wojny.

Niema żadnych istotnych zmian.

Naczelne kierownictwo armii.

Atak Zeppelinów na Anglię.

Berlin, 26 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

W nocy z 24 na 25 bm. kilka naszych okrętów powietrznych marynarki zaatakowało południową część angielskich wybrzeży wschodnich, przyczem wydatnie obrzuciły bombami City i południowo-zachodnią dzielnicę Londynu, baterye w punktach oparcia marynarki Harwich i Folkestone, jako też liczne okręty w przystani Dover. Wszędzie zaobserwowano bardzo dobre działanie. Okręty powietrzne podczas podróży tam i z powrotem były ostrzeliwane gwałtownie, ale bez skutku, przez liczne siły strażnicze, a podczas ataku przez baterye obronne. Wszystkie powróciły.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

Z frontu generała Bothmera.

Wiedeń, 26 sierpnia.

»N. W. Journal« przynosi pod datą 24 bm. następujący telegram swojego sprawozdawcy wojennego, zatwierdzony przez wojenną kwaterę prasową:

Na froncie armii Bothmera pomimo gwałtownych walk, wiążących wszystkie siły w ciągłym boju, znaleziono w centrum frontu dosyć czasu, ażeby pomyśleć o najważniejszej robocie, to jest **o żniwach**. Pułki austro-węgierskie oddają na ten cel swoich muzykantów wojskowych, tudzież innych zbędnych ludzi. Dojrzałe zboże zwożone jest o ile możności do stodół. Ponieważ po odzyskaniu tej ziemi oszczędzano bydło, jest go tutaj poddostatkiem. Wojsko nabywa je za gotówkę.

Drogi mimo wszelkich wysiłków są złe. Odkąd nastała tu wojna pozycyjna, liczba zbiegów rosyjskich wzmogła się znowu znacznie. Przychodzą zwykle w nocy, odrywając się od patroli i małych oddziałów wywiadowczych. Są to zazwyczaj nowozaciężni, ludzie rośli i silni wszelkich narodowości państwa rosyjskiego. Bardzo szybko oswajają się i usiłują porozumieć się z naszymi żołnierzami. Niewielu z nich liczy więcej niż trzydzieści kilka lat życia. O entuzyazmie u swoich nic nie wiedzą. Walkę uważają za bardzo ciężką.

Podnieść należy bardzo silną i precyzyjną działalność rosyjskiej artyleryi, począwszy od dział małego kalibru aż do 28-centimetrówek. Zaopatrzone są one głównie w amunicyę japońską, która — jak opowiadają jeńcy rosyjscy — bardzo często zawodzi. Działa japońskie obsługiwane są przez Rosyan. Dotąd na tym odcinku nie stwierdzono obecności oficerów lub artylerzystów japońskich.

Ofenzywa na Bałkanie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 26 sierpnia.

Wojskowy współpracownik »Timesa« pisze o walkach bałkańskich:

Wybrana przez mocarstwa centralne chwila dla rozpoczęcia ofenzywy ma szczególniejsze znaczenie i jest dla nich korzystną. Klęska ententy w Macedonii stanowiłaby możliwie najlepszą propagandę wyborczą przeciw Venizelosowi a na rzecz króla greckiego. Także odnośnie do jeszcze zawsze chwiejącej się Rumunii ma to wydarzenie największe znaczenie. Jeżeli Rumunia dopuści do pokonania ententy w Salonikach, minie także dla tego państwa korzystna chwila i w ten sposób zostałby usunięty także moment przyczynowy, jakim się kierowała ententa w całej ekspedycyi salonickiej. Możnaby przypuszczać, że ententa wśród tych okoliczności wycofałaby swe wojska bez poważniejszych walk, gdyż mogłaby je lepiej użyć nad Somme.

Lugano, 26 sierpnia.

Paryski dziennikarz H u t i n, który często otrzymuje dobre wiadomości wojenne z źródła rosyjskiego, pisze o sytuacyi bałkańskiej:

Obecnie chodzi o to, aby do niedzieli lub poniedziałku posunąć się naprzód. **Sukces sojuszników w Salonikach nastąpiłby wtenczas równocześnie z innem zagrożeniem Bułgaryi z frontu północnego.**

Pułkownik R o u s s e t sądzi, że właściwa akcya wojenna Sarraila rozpocznie się między Dojran a Seres.

Ateny, 26 sierpnia.

Biuro Reutera donosi:

Rząd niemiecki zapewnił, że ani wojska niemieckie ani bułgarskie nie wkroczą do miast Drama, Kawalla i Seres.

„Beznadziejni".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 26 sierpnia.

Organ Marghilomana »Politique« pisze pod tytułem »Beznadziejni«:

Tylko kilka dni dzieli nas od terminu, jaki federaliści ustanowili dla przystąpienia Rumunii na stronę czwórsojuszu. Znać jednakże już w kołach federalistycznych rozgoryczenie wobec rządu. Ci, którzy sądzili, że tylko parę dni dzieli Rumunię od stanowczego kroku, dziś mniej aniżeli kiedykolwiek przedtem w to wierzą. Ani zarządzenia wojskowe, niepokojące publiczność, ani zakłady, czynione po kawiarniach co do dnia, w którym nastąpi nowe wtargnięcie Rosyan, ani też doniesienia prasy federalistycznej lub nowy nacisk czwórsojuszu na Rumunię **nie zdołały przekonać federalistów, że tym razem wybiła dla Rumunii godzina.** Dlatego są znowu rozgoryczeni na prezydenta ministrów.

TADEUSZ KONCZYŃSKI.

CZŁOWIEK.

(Dokończenie.)

— On!

— Przecież jest ciężko ranny. Ledwie żyje. Sami zobaczą.

— Zapóźno. Trzeba było od razu wydać.

— Boże!

— Uciekajmy w las!

— Nie, Janku, tem gorzej. To będzie dowodem naszej winy.

— Zostać z nim razem, to jeszcze gorzej.

— Ukryjemy go.

— Tak, mamo. Ale jeśli go znajdą?

— Nie znajdą. Ukryjemy go w stogu siana.

— Byle nie jęczał! — mruknął chłopak.

Wypadł przed dom. Nasłuchiwał przez chwilę. Wrócił zbielały ze strachu.

— Wkrótce tu będą! — krzyknął.

Jak duchy wpadli do izby. Owinęli rannego w kołdrę, z pośpiechem wynieśli go i ukryli w stogu siana, który stał na końcu sadu pośród rozłożystych jabłoni.

I znów, jak duchy wrócili do chaty, zgasili światło i ułożyli się do snu.

W dwie minuty później zadudniła ziemia od uderzeń kopyt końskich. Wytężonym galopem wpadł na polanę oddział jeźdźców i otoczył w mgnieniu oka chatę.

Dowódca i dwóch żołnierzy zdjąwszy karabiny wtargnęli do sionki.

— Światła! — krzyknął oficer.

Kobieta zapaliła lampę drżąc na całem ciele. Weszli do izby.

— Kto tu świecił przed chwilą? — zapytał dowódca.

Matka Janka milczała przerażona.

— Kto tu świecił, padło powtórne pytanie ostre, jak uderzenie bagnetu.

— Kładłam się spać — wyszeptała kobieta — zgasiłam światło.

— O północy? Waszego syna widziano w miasteczku.

— Był.

— Na przeszpiegi!

— Do krewnych.

— Jesteście obwinieni o zdradę.

— My?

— Milczeć! — krzyknął oficer. — Rewizya!

Żołnierze rozbiegli się po całem obejściu przeszukując dom, stajnię i stodołę.

Przerażona kobieta przyciskając do piersi łkającego chłopaka, śledziła przez okno migotliwe ogniki świateł, z któremi czarne cienie żołnierzy przebiegały tam i z powrotem. Drżała z obawy, aby nie odkryto kryjówki rannego.

Żołnierze wracali jeden po drugim, wszyscy z pustemi rękoma. Oficer rozparty na ławie tłukł niecierpliwie ostrogami o podłogę.

Ostatni wrócił sierżant z sąsiedniej izby.

— Melduję posłusznie — jest dowód! — zawołał u progu.

Pod kobietą zakołysały się nogi.

W ręku sierżanta, przy mdłem świetle lampy zamigotał szary płaszcz żołnierski, o którego istnieniu zapomnieli mieszkańcy leśniczówki. Kobieta poznała płaszcz. Na ramieniu rozdarty był i zlany obficie krwią, która zakrzepła w soplach czarnych, długich.

— Ukrywaliście szpiega! — wyrzucił przez zęby rozwścieczony dowódca.

Kobieta wyprostowała się dumnie.

— To był ranny! — rzekła spokojnie, choć kolana drżały pod nią, jak w febrze.

— To był szpieg!

— To był człowiek — odparła cicho ze łzami.

— Gdzie jest?

— Uszedł przed trzema dniami.

Janek chciał mówić.

Matka spojrzała na niego przejmującym wzrokiem.

— Janku! — szepnęła — to już nie pomoże ani nam, ani jemu.

Chłopak zaciął usta. Szloch wstrząsnął jego wątłem ciałem.

— Wyprowadzić przed dom! — krzyknął oficer.

Błyskawicznie szybko spełniono rozkaz wydany.

— Ustawić pod ścianą! Rozstrzelać!

Gwałtowny krzyk chłopca, westchnienie ciche kobiety, kilka słów modlitwy.

— Cel! Pal!

Dwa ciała przeszyte kulami runęły na murawę. Zadrgały jeszcze głowy, jeszcze palce wpiły się paznogciami w ziemię i już śmierć nagła, błyskawiczna zadusiła ostatni oddech.

Jeźdźcy, jak mary dosiedli koni i jak mary zniknęli w otchłani boru.

* * *

Ranny widział wszystko.

Chciał krzyczeć. Straszliwy ból odebrał mu mowę. Kiedy przebrzmiała salwa i ucichł tentent koni, zsunął się ze stogu i mimo nieopisanego bólu w strzaskanem ramieniu, doczołgał się do trupów.

Z przerażeniem spojrzał na zastygłą w męce twarz chłopca, z którego ust bluzgała krew, krzepnąc w czarnych soplach.

Jeszcze jeden wysiłek, jeszcze ruch jeden — przypełznął do drugiego ciała i zajrzał w oczy kobiety. Zasnęła, zda się, choć powiek nie przymknęła. Jej oczy niebieskie patrzyły na niego tkliwie, jak za życia — z czoła płynęły krwawe łzy i osuwały się zwolna po policzku.

Ranny począł wyć, jak zwierzę bólem oszalałe. Przypadł do trupa całował ręce i oczy zabitej.

Te oczy niebieskie — te oczy!

Wszystko zagasło w jego pamięci zmieszało się, skłębiło. Przez chwilę tłukł głową o ścianę domu, tłukł, jak taranem aż do omdlenia, potem zęby wbił w próg i darł drzewo bez upamiętania, aż krew trysnęła z jego dziąseł. Nakoniec w paroksyzmie rozpaczy zerwał się i jął biedz przed się, byle jak najdalej uciec od tego domu, pod którym leżały dwa trupy, martwi świadkowie jego unicestwienia.

Biegł bez wytchnienia — z wyciągniętemi rękoma.

Przed nim, jak błędne ogniki chwiały się w blaskach księżyca oczy niebieskie, pełne łez.

Chciał je pochwycić, przywrzeć do ich źrenic wargami — chciał napić się ich łez i ugasić niemi ból.

Aż padł nakoniec w ostępach boru, poszarpany do krwi z rozwartą raną.

Zapadające się trzęsawisko wzięło go w swoje zimne objęcia i ukryło na wieki przed bólem jego i przed temi oczami niebieskiemi, które go wiodły bez końca.

15 czerwca 1916 roku.

Polepszenie bytu nauczycielstwa w kraju.

(Koresp. własna „Nowej Reformy".)

Biała, 24 sierpnia.

Pierwszą troską reaktywowanej, autonomicznej Rady szkolnej krajowej, było obmyślenie sposobu, jak najrychlejszego przyjścia z pomocą nauczycielstwu szkół ludowych i średnich, nawiedzonemu następstwami wojny. Przedewszystkiem w awansach jednej i drugiej kategoryi nauczycielstwa nastąpił zastój, zwiększający trudność ich materyalnego położenia, wywołanego drożyzną, i wytwarzający upośledzenie pensyjne ich rodzin, na wypadek śmierci nauczyciela, walczącego w szeregach armii. — Aby bodaj częściowo te następstwa stanu wojennego zaniechać (?), wystąpiło prezydyum Rady szkolnej z wszelkiego uznania godną inicyatywą, której następstwem będzie

nadanie 1.440 posad stałych

nauczycielstwu ludowemu płci obojga w kraju.

Wniosek, jak rzekłem, wyszedł z inicyatywy prezydyum Rady szkolnej i przez prezydyum został opracowany, przedewszystkiem wedle juryzdycznego pomysłu i wskazówek nowego wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dra Fryderyka Zolla. Namiestnik ekse. Diller zajął wobec tego projektu życzliwe stanowisko, a sekcya I opracowany przez siebie wniosek w tej sprawie przedłożyła dzisiaj po południu na plenarnem posiedzeniu Rady szkolnej krajowej. Wniosek ten, jednogłośnie na tem posiedzeniu uchwalony, streszcza się w następujących postanowieniach:

Na opróżnione posady nauczycieli szkół ludowych wszelkiej kategoryi, w okręgach wolnych (?) od najazdu nieprzyjacielskiego i to zarówno na posady męskie, jak żeńskie, rozpisane będą w najkrótszym czasie konkursa.

Pewną, wg wniosku procentowo oznaczoną liczbę posad podwładnych nauczycieli szkół jednoklasowych przeznacza się dla nauczycieli tymczasowych, którzy zamianowani będą stałymi bez oznaczenia miejsca służbowego. Nadto pewną z tej kategoryi liczbę posad zarezerwuje się dla nauczycieli, pozostających w niewoli nieprzyjacielskiej, lub pozostających w okręgach przez wroga zajętych, na wypadek powrotu ich do służby. Do tej kategoryi zaliczono także nauczycielki z okręgów, pozostających pod inwazyą nieprzyjacielską.

Równocześnie z konkursami na te stałe posady, ogłoszony będzie konkurs na nauczycieli stałych bez oznaczenia miejsca służbowego w III klasie płac. Na posady te podać się mogą tylko nauczyciele tymczasowi, odbywający służbę wojskową. Posady nadane im będą z zastrzeżeniem, że po powrocie ze służby wojskowej objąć będą obowiązani każdą posadę, wskazaną im przez Radę szkolną krajową, o ile nie uzyskają, w drodze konkursu, równocześnie, lub później, innej stałej posady. Pierwszeństwo mieć będą żonaci, względnie ojcowie rodzin.

W razie zajęcia okręgu szkolnego przez wroga po rozpisaniu konkursu, wstrzymane będzie obsadzenie posad, wymienionych w konkursie, natomiast jednak zamianowanych będzie tylu nauczycieli tymczasowych stałymi, bez oznaczenia miejsca służbowego, ile w danym okręgu było wolnych posad męskich podwładnych i posad nauczycieli szkół jednoklasowych.

Podania kompetentów, odbywających służbę wojskową, i kompetentów, którzy z powodu inwazyi nieprzyjacielskiej stracili swoje dokumenta służbowe, mogą być wnoszone bez dokumentów, a badane będą na podstawie kwalifikacyi urzędowych.

Zarządzenie to, które bez wątpienia nie było przez ustawę przewidziane, lecz też nie sprzeciwia się jej duchowi, gdyż ustawa nie przewidywała następstw długo trwającej wojny, zapewnia awans całej masie nauczycieli, nadto zaś rodzinom tych, którzyby w boju bohaterską śmiercią polegli, zabezpiecza pensye wdowie i sieroce. Zarządzenie to zrozumieniem obecnej sytuacyi podyktowane, spotka się niechybnie z uznaniem wśród rzeszy nauczycielstwa ludowego.

W zakresie awansu nauczycieli

szkół średnich

odbywały się już od dłuższego czasu pertraktacye między ministerstwem oświaty a Radą szkolną krajową. Ostatecznie rząd zgodził się, wobec tego, a raczej pomimo tego, że obecnie mamy w kraju około 500 zastępców naucz. egzaminowanych, na obsadzenie **48 posad prowizorycznych** nauczycieli.

Na dzisiejszem posiedzeniu sekcyi Rady szkolnej krajowej dla szkół średnich na wszystkie te posady zamianowani zostali kandydaci, przyczem przedewszystkiem (?) uwzględniono ich liczbę lat służby, na drugim planie stawiając grupę przedmiotów, do której posiadają kwalifikacye. Z tego powodu posady otrzymali w stosunkowo znacznej liczbie najliczniej reprezentowani kandydaci z grupy historyi powszechnej i nauk przyrodniczych. Nominacye te ogłoszone będą w najkrótszym czasie w »Dzienniku Urzędowym«.

Wreszcie donoszę, że na plenarnem posiedzeniu swojem uchwaliła dzisiaj Rada szkolna krajowa jednogłośnie poprzednio zgłoszony wniosek delegata krakowskiego red. M. Konopińskiego, wzywający prezydyum Rady szkolnej krajowej do dalszych usilnych starań, celem wyjednania dla nauczycielstwa ludowego dodatku drożyźnianego i zwiększenia przyznanej przez rząd kwoty miliona koron, przeznaczonej na zaliczki dla nauczycieli, dotkniętych wojną, na odbudowę ich gospodarstw domowych.

M. K.

Podział rejonów inspektorskich w szkołach średnich od 22 sierpnia b. r.

Terytoryalny rozdział czynności inspektorów szkół średnich, zarządzony został w sposób następujący:

Inspektor dr Franciszek Majchrowicz: Państwowe: Lwów: gimnazya I—VIII, filie gimn. I, IV i VII, Przemyśl I—III, Żółkiew; prywatne: Lwów. Mickiewicza, Jaworów prywatne i rządowe, Rohatyn pryw. i rząd. Razem 20 zakładów naukowych.

Inspektor Tadeusz Lewicki: Państwowe: Brzozów, Gorlice, Jarosław, Jasło, Myślenice, Sambor, Sanok, Stryj, prywatne: Chyrów, Leżajsk, Lubaczów, Nisko, Strzyżów. Nadto państwowe: Kolomyja p. Stanisławów I—II, Tarnopol I—II. Tłumacz, Kołomyja ż. g. iż. l. Razem 22.

Inspektor dr Karol Opuszyński: Państwowe: Drohobycz, Kamionka Strumiłowa, Nowy Targ. Rzeszów I—II, Tarnów I—II, Wadowice, Złoczów, prywatne: Biała T. S. L. Kolbuszowa, Zakopane, prywatne Rzeszów, Tarnów 3 (2 żeńskie gimnazya, 1 liceum). Nadto państwowe: Brody, Trembowla. Razem 18.

Inspektor dr Jan Kopacz: Państwowe: Brzeżany, Dębica, Gródek, Łańcut, Mielec, Sokal. Prywatne: Lwów gimn. żeńskie Bazylianek, Busk r. Dolina r., Przemyślany. Przeworsk. Lwów liceum Fanny Dittner. Nadto państwowe: Buczacz, Kołomyja r. Stanisławów, Tarnopol r. prywatne: Czortków, Horodenka, Kopyczyńce, Podhajce. Razem 20.

Inspektor Stanisław Rzepiński: Państwowe: Kraków I—VI, filia II g., Bochnia, Nowy Sącz I—II, prywatne Kraków: Jaworskiego i XX. Pijarów, żeńskie: I (przy ul. Wolskiej) II (pałac Spiski), Lewickich (Strażyńskiej), SS. Urszulanek i liceum Kaplińskiej, wreszcie Brzesko, Chrzanów, Nowy Sącz ż. Razem 20.

Radca rządu z funkc. inspektora krajowego Michał Rembacz: Wszystkie szkoły realne w kraju.

Ukraińcy o projektach rozwiązania kwestyi polskiej.

Głosy o projektach rozwiązania kwestyi polskiej przez mocarstwa centralne, jakie się pojawiły w ostatnich czasach, wywołały także oddźwięk w prasie ruskiej. Organ Ukraińców »Diło« z daty 23 bm. takie tej sprawie poświęca charakterystyczne, zgodne zresztą ze swem zasadniczem i zawsze zajmowanem stanowiskiem uwagi:

»Od pewnego czasu słyszy się we Lwowie dużo o polskiej kwestyi i o jej rozwiązaniu... Co w istocie jest na rzeczy? — na to odpowiedzieć nie możemy. I wątpimy, czy poza kilkoma kierującymi politykami państwowymi, wogóle ktokolwiek wie dokładnie, jak w rzeczywistości stoi polska sprawa po tej stronie frontu. A oprócz tego, wojna jeszcze nie skończona i niejedna sprawa, która komuś wydaje się rozstrzygniętą, może z końcem wojny zupełnie wyglądać nie tak, jak ją sobie teraz wyobrażają miarodajni politycy«...

Po zaznaczeniu tutaj, że zresztą wszystkie teraz tworzone projekty układu stosunków politycznych są »zasadniczo prowizoryczne« i że ta prowizoryczność musi także cechować projekty rozwiązania kwestyi polskiej, »Diło« tak dalej pisze:

»Wszystkie bez wyjątku głosy austryackiej i niemieckiej prasy o polskiej sprawie, mają to wspólne, że stawiają przed zagadką. Pozwalają one optymistom i pesymistom spodziewać się wielu rzeczy, a równocześnie nie wyjaśniają niczego, prócz tego, o czem wiedzieliśmy i bez nich a oddawna ze słów kanclerza: że zdobyte polskie ziemie nie będą zwrócone Rosyi, oraz że centralne mocarstwa, wbrew swojej woli zmuszone stanąć przed kwestyą polską, rozważają ją odpowiednio do swoich potrzeb.

»Tyle wszystkiego wiemy. Poza tem wiemy jeszcze, że toczą się konferencye między Niemcami a Austro-Węgrami w sprawie polskiej, a po wyjeździe Bethmanna-Hollwega z Wiednia dowiedzieliśmy się z widocznie inspirowanego artykułu »N. Fr. Presse«, że Królestwo polskie nie będzie podzielone między centralne mocarstwa. I nic więcej.

»Ukraińskiej stronie naturalnie nie może być obojętnem, czy, kiedy i jak będzie rozwiązana kwestya polska. Jednakże obecne stadyum stosunków, wśród jakich żyjemy teraz skutkiem rozwoju wojennych wypadków na ukraińskim froncie w Galicyi, na Bukowinie i Wołyniu, bardzo mało nadaje się do tego, abyśmy już dziś głośno rozważali stanowisko do całości polskiej kwestyi. Zresztą decydującym kołom ukraińskie stanowisko wobec polskiej kwestyi i bez tego jest znane. Na dziś wystarczy i odpowiadać będzie niewyjaśnionemu dotąd strategicznemu położeniu, skoro ograniczymy się do przypomnienia jednomyślnego żądania całego ukraińskiego narodu co do jednego tylko punktu z całego kompleksu narodowo-politycznych spraw — co do sprawy przynależności wschodniej Galicyi wobec ewentualnego polskiego politycznego organizmu. Nasze niezachwiane stanowisko w tej sprawie dobrze jest znane, a że nie obce ono także miarodajnym kołom monarchii, o tem świadczy znana czytelnikom »Diła« broszura węgierskiego magnata, Stefana Ambrożego.

»Nie bez podstawy możemy powiedzieć, że plany co do Galicyi wogóle, a wschodniej Galicyi w szczególności, należą do krainy utopii«.

Kronika.

Kraków, 26 sierpnia.

Aprowizacya miasta. Magistrat m. Krakowa nadsyła nam następujący komunikat: We czwartek odbyło się posiedzenie komisyi aprowizacyjnej Rady m. Krakowa pod przewodnictwem wiceprezydenta J. K. Federowicza przy udziale 40 radców m. Wiceprezydent Federowicz złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności miejskich zakładów apr., przechodząc po kolei wszystkie artykuły, służące do zaspokojenia codziennych potrzeb. Wskazał na trudności, na jakie gmina napotyka przy sprowadzaniu tych artykułów oraz na zabiegi prezydyum m. w sprawie objęcia coraz to dalszych artykułów we własny zarząd gminy. Przedewszystkiem wyłania się obecnie sprawa cukrowa jako największa bolączka dla miasta. Sprawozdawca wykazał, że przyczyną braku cukru w mieście jest nierównomierny dowóz cukru w poszczególnych miesiącach, zła organizacya rozdziału tego cukru, a nadto odpływ cukru, przeznaczonego dla Krakowa do innych miejscowości w Galicyi i Król. Polskiem. Przewodniczący zaznaczył, że celem zapobieżenia dzisiejszym opłakanym stosunkom, mianowicie celem zaopatrzenia miasta w cukier magistrat jeszcze z początkiem lipca br. wniósł do ministerstwa handlu, namiestnictwa oraz do Centrali cukrowej memoryał, w którym przedstawił wyczerpująco stan rzeczy, oraz wykazał, że jedynym sposobem usunięcia tych niedomagań byłoby oddanie rozdziału kontyngentu cukru przeznaczonego dla Krakowa samej gminie. W sprawie tej interweniowało prezydyum w ministerstwie handlu, oraz w Centrali cukrowej. Obecnie z powodu zupełnego braku cukru w Krakowie prezydyum miasta oddało rezerwę cukru w ilości 2½ wagona do rozsprzedaży w sklepach miejskich, którą rozpoczęto wczoraj.

W dyskusyi, która się wyłoniła w sprawie braku cukru, uchwalono na wniosek p. Kosobudzkiego sprawę tę przedstawić pełnej Radzie m., a w razie, gdyby posiedzenie Rady m. w najbliższym czasie nie mogło być zwołane, upoważniono prezydyum do wysłania delegacyi do Wiednia, któraby poparła petycyę gminy o objęcie rozdziału cukru dla Krakowa. Dalej uchwalono wnioski r. m. dra Langa, dra Schneidra i dra Krzetuskiego, by miasto postarało się o 10 wagonów cukru, któreby były funduszem żelaznym, a nadto, by rozsprzedaż cukru odbywała się stale w sklepach miejskich.

W dalszym ciągu wiceprezydent Federowicz omawiał sprawę mąki, owoców, jarzyn, drobiu, skór itd., przedstawił trudności przy sprowadzaniu węgla i jaj, oraz starania gminy w sprawie spirytusu denaturowanego.

Z kolei przystąpiono do wyboru członków dla kontroli miejskich Zakładów aprowizacyjnych z łona komisyi aprowizacyjnej oraz do wyboru Komitetu wykonawczego tej komisyi. Komitet wykonawczy będzie czuwał nad sprawnością 4 głównych Zakładów m. a to: magazynu głównego na placu drzewnym, składu węgla, składu detalicznego przy ul. Jabłonowskich, oraz mleczarni miejskiej. Do nadzoru nad piekarnią m. wybrano 2 radców m., a dla nadzoru nad sklepami miejskimi wybarno po jednym radcy miejskim.

Wreszcie przystąpiono do zmiany taryfy maksymalnej na mięso cielęce, wieprzowe, tłuszcze i wyroby masarskie. Przewodniczący zdał sprawę z rezultatów rewizyi, jaką z polecenia prezydyum przeprowadzono we wszystkich sklepach rzeźniczych i masarskich przy udziale organów magistratu oraz dyrekcyi policyi, a która wykazała, że zapas tłuszczów i wyrobów masarskich w Krakowie w zupełności się wyczerpał. Następnie uchwalono jednomyślnie podwyżkę cen mięsa, tłuszczów i wyrobów masarskich, które już zamieściliśmy.

Przy dyskusyi w sprawie zaopatrzenia miasta w mąkę i surogaty zastanawiano się nad przyczyną pogorszenia się jakości chleba i podnoszono z uznaniem, że chleb z piekarni miejskiej korzystnie się wyróżnia. Przewodniczący wyjaśnił, że chleb z piekarni miejskiej składa się z 50% mąki pszennej i 50% mąki jęczmiennej.

Magistrat przeprowadził szczegółowe badania, czy piekarze do chleba nie dodają więcej surogatów nad przepisaną normę tj. 50%. Zarządzono też rewizyę, które trwają jeszcze i będą nadal często powtarzane, ażeby piekarzy zmusić do ścisłego przestrzegania przepisów hygienicznych. Zwrócić należy uwagę publiczności, że chleb przy użyciu 50% surogatów łatwo ulega zepsuciu i nieda się czas dłuższy przechowywać. Publiczność w dobrze zrozumianym interesie własnym powinna się ze skargami na nadużycia zwracać bezpośrednio do prezydyum miasta. Ogólnikowe skargi w pismach codziennych nie dają magistratowi możności do skutecznego wkraczania i ukarania winnych.

Z powodu spóźnionej pory przewodniczący zamknął posiedzenie, odraczając dyskusyę nad sprawą organizacyi kuchen wojennych w Krakowie do następnego posiedzenia, które się odbędzie we wtorek dnia 29 bm.

Artykuły spożywcze dla Wiednia z Królestwa Polskiego. Na ostatniem posiedzeniu wiedeńskiej Rady miejskiej zawiadomił sekretarz magistratu dr Wanschura, iż naczelna komenda armii wyznaczyła dla gminy wiedeńskiej trzy obwody w Królestwie Polskiem, z których będą dowożone dla Wiednia jaja, drób, ziemniaki i inne artykuły spożywcze. Gmina wiedeńska wysłała już do Królestwa Polskiego swoich mężów zaufania, celem organizacyi wykupna tych artykułów.

Wartoby zapytać, ile też obwodów przydzielono dla m. Krakowa dla wywozu towarów na użytek ludności krakowskiej. Pytanie to nasuwa się tem bardziej, iż w czasach pokojowych targi krakowskie stale były zasilane artykułami spożywczemi z sąsiednich powiatów okupowanego terytoryum.

Z sekcyi technicznej Rady przybocznej Centrali dla odbudowy Galicyi. W sierpniu b. r. odbyło się w Krakowie w lokalu Centrali powyższej pierwsze posiedzenie sekcyi technicznej Rady przybocznej, na którem byli obecni wszyscy członkowie w liczbie 11. W obradach, którym przewodniczył kierownik sekcyi, radca dworu p. Ingarden, wzięli także udział referenci sekcyi: starosta p. Caspary i st. inżynier p. Teodorowicz.

W dyskusyi przemawiali między innymi pp.: Naturny, Starowieyski, Obmiński, prof. Gałęzowski, członek Wydziału krajowego p. Dąmbski, hr. Lasocki, Kędzior, starosta Caspary, st. radca Klęczek i inni. Starosta p. Caspary w dyskusyi podniósł, że do końca lipca 1916 roku wydano na tymczasowe pomieszczenie 63.216 rodzin bezdomnych i na budowę stodół w 60 powiatach okrągło 25,700.000 K (czyli na jedną rodzinę przeciętnie po 400 K).

Wynik obrad sekcyi technicznej da się streścić w następujących punktach:

1) Definitywna odbudowa będzie rozpoczęta przez Centralę dopiero po zatwierdzeniu programu przez ministerstwo robót publicznych. Ponieważ zaś do zestawienia tego programu potrzebne jest uzupełnienie wykazu szkód wojennych i opracowanie preliminarza kosztów odbudowy, tudzież sporządzenie planów regulacyjnych przez Wydział krajowy, co potrwa do wiosny 1917 roku, zatem właściwa odbudowa może być podjętą dopiero w roku 1917.

2) Ekspozytury budowlane obok uzupełnienia statystyki szkód i opracowania preliminarza odbudowy zajmować się będą w roku 1916 dalszą budową pomieszczeń dla rodzin bezdomnych i budową stodół na koszt państwowego kredytu zapomogowego. Według jednomyślnej opinii, ma być zaniechana budowa baraków, a natomiast dla bezdomnych rodzin włościańskich mają być stawiane budynki, które tymczasowo służyć będą na mieszkania, a po odbudowie domów mieszkalnych zużytkowane zostaną na stajnie.

Centrala nie będzie dawała gotówki, bo się zdarzyły wypadki, że otrzymane zasiłki nie zostały użyte na budowę. Gdzie niema lasów, ani ludzi, tam dostarcza Centrala gotowych stodół.

3) Składy materyałów i narzędzi uważa Centrala za niezbędne; zarządem składów nie mogą się jednak zajmować ekspozytury budowlane, obejmujące kilka powiatów, lecz albo Wydziały powiatowe, albo komitety miejscowe. Nadto stara się Centrala zakupywać drzewo i lasy, odnawiać tartaki i dostarczać kolejek leśnych.

4) Co się tyczy naprawy i odbudowy kościołów, cerkwi i budynków plebańskich, to namiestnictwo nie zajmowało się zbieraniem odnośnych dat i nie ma do dyspozycyi wykazów. Ekspozytury budowlane są jednak zobowiązane zebrać daty statystyczne o rozmiarach zniszczenia w tych budowlach i przedłożyć je Centrali. Dotychczas przesyłało namiestnictwo odnośne podania Centrali, która oznacza szkody i koszta, a fundusz religijny udziela zapomóg, zwłaszcza na naprawę dachów, ażeby budynki nie niszczały.

5) Obok doraźnych budowli, zajmie się Centrala odtworzeniem granic gruntów w gminach wiejskich, gdzie miedze wskutek operacyj wojennych, obozowania wojsk i przemarszów zostały zatarte i stratowane, aby zapobiedz sporom granicznym i umożliwić gospodarstwo rolne.

Departament Opieki N. K. N. W uzupełnieniu artykułu pod powyższym tytułem umieszczonego w Nrze 418 naszego pisma, zaznaczamy, że prezesem Naczelnego Komitetu Opieki był dr Leon Biliński, zaś kierownictwo agend spoczywało w rękach p. dra Ernesta Habichta. Szefem Departamentu Opieki N. K. N. jest dr Jan Hupka, zaś kierownikiem biur. por. Okołowicz.

Edmund Privat. W onegdajszym numerze naszego pisma zamieściliśmy artykuł znanego publicysty Edmunda Privata z Genewy p. t.: „Publicysta szwajcarski o Polsce". Nadmieniamy, że p. Privat zna dobrze Kraków, jest bowiem wybitnym esperantystą i gościł tutaj w roku 1912 w czasie ósmego wszechświatowego zjazdu esperantystów. Świeżo wydał p. Privat popularną broszurkę w języku Esperanto p. t. „Libera Polujo" (Wolna Polska), w której popiera gorąco aspiracye narodu polskiego.

Rozdanie wsparć z fundacyi ś. p. Feliksa Bojanowskiego. Magistrat miasta Krakowa komunikuje: Odsetki, narosłe od kapitału fundacyjnego ś. p. Feliksa Bojanowskiego, w roku 1916 rozda magistrat miasta Krakowa w listopadzie b. r. tytułem jednorazowych wsparć najuboższym chrześcijanom w mieście Krakowie. O wsparcie z tej fundacyi współubiegać się mogą osoby obojga płci, religię chrześcijańską wyznające, moralnego prowadzenia się, prawdziwie ubogie, do gminy miasta Krakowa przynależne i zamieszkałe stale w Krakowie w jednej z dzielnic od I.—XXII. Osoby, mające zamiar współubiegać się o powyższe wsparcie, powinny zgłosić się ustnie lub pisemnie w miejskiem biurze ubogich (Dz. I., ulica Poselska l. 8, parter) do zapisu na wsparcie najpóźniej do dnia 10 września b. r. i — o ile po raz pierwszy do zapisu w miejskiem biurze ubogich się zgłaszają — przedłożyć także poświadczenie przynależności do gminy miasta Krakowa.

Otwarcie nowego zakładu naukowo-wychowawczego I. Koła T. S. L. Wzorowa szkoła ludowa 4-klasowa nowego typu z ogródkiem dziecięcym, pod kierownictwem p. St. Okołowiczówny, rozpoczyna rok szkolny dnia 1 września. Zapisy rozpoczęte, odbywają się codziennie od godziny 11—12 przed południem i od 4—5 po południu w lokalu szkoły przy ulicy Wolskiej l. 19. Liczba dzieci w klasach ściśle ograniczona.

Wpisy do wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie odbywać się będą 1 i 2 września, to jest w piątek i sobotę, od godziny 9—12 w południe, zaś 3 września, to jest w niedzielę, od godziny 10 do 12 przed południem w budynku chemicznym przy Alei Mickiewicza l. 9 na I. piętrze, Nr drzwi 13.

Wpisy do seminaryum nauczycielskiego męskiego (ulica Karmelicka l. 41) na kursa i do szkoły ćwiczeń rozpoczną się w dniach 30 i 31 sierpnia b. r. od godziny 9—12 w południe. Egzamina wstępne i poprawcze będą uczniowie zdawali 1 i 2 września, zaś 3 września rozpocznie się rok szkolny uroczystem nabożeństwem o godzinie 9 rano w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

W liceum żeńskiem im. Heleny Kaplińskiej w Krakowie (ulica Gołębia l. 5) odbędą się egzamina prywatne i wstępne dnia 7 i 9 września b. r. od godziny 9 do 1 i od 3 do 6. Wpisy rozpoczną się dnia 28 sierpnia od godziny 11 do 1 przed południem i od 3 do 4 po południu.

Pogrzeb ś. p. Jana Golińskiego, emerytowanego st. radcy magistratu krakowskiego, odbył się wczoraj po południu z kaplicy na cmentarzu krakowskim, przy udziale licznego grona urzędników magistratu i publiczności.

W pogoni za cukrem i kawą. Donieśliśmy wczoraj o ogromnem oblężeniu, jakie panowało przed wszystkimi sklepami miejskimi, w których rozpoczęto sprzedaż cukru w ilości po pół kilograma na osobę. Przygotowane zapasy publiczność jeszcze przed południem w zupełności wykupiła.

Niemniejsze »ogonki« widać przed niektórymi sklepami kolonialnymi, sprzedającymi kawę, n. p. przed znaną filią wiedeńskiej firmy eksportu kawy na linii C—D, gdzie od kilku dni widać i po 100 par ustawionych w rzędach, czekających na swoją kolej. W sklepach tych sprzedaje się zaledwie po pół ćwierci kilograma kawy na kartki, a to celem obdzielenia jak największej liczby ludności, chociaż przecież kawy w Krakowie jeszcze nie brakuje. Takie zmniejszenie »porcyi« powiększa tylko długość »ogonków«, powoduje ścisk i naraża rodziny na stratę czasu, gdyż po pół ćwierci kilograma kawy trzeba za każdym razem chodzić do miasta i wystawać w szeregu całemi godzinami.

Kurs wyrobu taniego obuwia. Staraniem krajowego Patronatu rękodzieł i przemysłu w Wydziale krajowym, urządzone zostaną dwa dalsze kursy wyrobu taniego obuwia (o spodach drewnianych), a w szczególności:

4-tygodniowy kurs kroju wierzchów, oraz 4-tygodniowy kurs szycia wierzchów (ze skóry, płótna, sukna i t. p.).

Na oba kursy zostanie przyjętych po kilkanaście dziewcząt w wieku najmniej 16 lat. Nauka jest bezpłatna, rozpocznie się w dniu 4 września b. r. i będzie się odbywała pod kierunkiem krajowego instruktora szewskiego codziennie od godziny 7 rano do 1 w południe. Od 3-go tygodnia nauki, będą frekwentantki pobierały zasiłki, zaś po ukończeniu kursu z dobrym wynikiem znajdą zatrudnienie w pracowni taniego obuwia. O przyjęcie na kurs zgłaszać się należy przy przedłożeniu ostatniego świadectwa szkolnego w biurze „Tow. popierania przemysłu kobiecego", ul. Franciszkańska l. 4 (parter, drugie podwórze) codziennie między godziną 11 a 1 rano. Pierwszeństwo w przyjęciu na kurs szycia wierzchów mają te kandydatki, które umieją już szyć na maszynie.

Gazownia miejska, zdaje się, zapomniała w ostatnich czasach o obowiązkach, jakie nakłada na nią stosunek do konsumentów gazu. Świadczą o tem skargi, jakie otrzymujemy z kilku stron ze sfer krakowskiej publiczności. Między innemi sprawa przeniesienia gazomierza wprowadza gazownię w taki kłopot, że przeprowadzenie tego rodzaju akcyi rozkłada na tygodnie, wyznaczając coraz to nowe terminy bez zamiaru ich dotrzymania. Rzecz naturalna, że biedny konsument uzbraja się w najwyższą dozę cierpliwości i... czeka. Zważywszy jednak, że gazownia jest instytucyą nie filantropijną, lecz za zużycie gazu pobiera znaczne należytości, należałoby stosunek jej handlowy do konsumentów określić i warunków układu dotrzymać. Wszak istnieją organa kontrolne, których zadaniem jest wglądać i interweniować na rzecz poszkodowanych, tym razem klientów tej instytucyi.

Nagła śmierć. Wczoraj w południe zmarła nagle na udar serca w domu pod l. 22 przy ulicy Pawiej 66-letnia Marya Jagodzińska, która przyjechała do znajomych z Tarnowa. Wezwano natychmiast lekarza, lecz wszelka pomoc okazała się już daremną.

Ogień. We fabryce wyrobów chemicznych przy ulicy Krowoderskiej pod l. 38 wybuchł ogień wczoraj w południe, zapaliła się mianowicie pewna ilość pudełek z pastą do czyszczenia obuwia, zawierającą — jak wiadomo — domieszkę benzyny. — Szkoda wynosi około 300 koron. Ogień ugasiła straż pożarna. W czasie ognia poparzyła się dotkliwie w ręce, nogi i głowę żona właściciela tej fabryki, p. Stanisławowa Hofowa; zaopatrzył ją lekarz pogotowia.

W niewoli rosyjskiej. Otrzymaliśmy kartkę następującą: W niewoli rosyjskiej znajdują się i są zdrowi: jednoroczni ochotnicy: Cieślak Roman, Dziubek Leon, Dziuba Antoni, Stecyszyn Aleksander, Serwacki Stanisław i kadet Ungeheuer Maryan — wszyscy z 12 kompanii 18 pułku piechoty obrony krajowej.

Kartka jest bez daty i bez podania miejscowości.

Z Królestwa Polskiego.

Miechów. (Obelisk pamiątkowy. — Kursy nauczycielskie).

W rocznicę urodzin cesarza Franciszka Józefa poświęcony został na rynku miechowskim obelisk pamiątkowy z jasnego kamienia ciosowego, ozdobiony na szczycie pięknym orłem z bronzu. Na czarnej tablicy, umieszczonej od strony północnej obelisku, widnieje napis złotemi głoskami: »Ku wiecznej pamięci bohaterów wszelkiej narodowości, poległych w obwodzie miechowskim 1914—1915«.

Kursy nauczycielskie, urządzone staraniem komendy obwodowej i inspekcyi szkolnej podczas wakacyj dla nauczycieli i nauczycielek ludowych obwodu miechowskiego, zostały zamknięte aktem uroczystym w niedzielę, dnia 20 b. m., w sali szkoły ludowej. Wobecności pp.: komendanta pułkownika Preveaux, insp. obwodowego szkół Jasińskiego, którzy wygłosili stosowne przemowy, oraz prelegentów, słuchacze kursów wykonali piękne pieśni narodowe, a p. Karkowski, nauczyciel ludowy, w imieniu kolegów wyraził głęboką podziękę władzom i prelegentom za trudy, podjęte dla pogłębienia i rozszerzenia wiedzy nauczycielstwa, oraz gorące pragnienie dalszego posiewu tych ziarn oświaty między dzieci ludu naszego.

Nowe szpitale Czerwonego Krzyża w Królestwie Polskiem. Obok istniejących już trzech szpitali epidemicznych w Królestwie Polskiem, a mianowicie w Wierzbniku, Zakrzówku i Puławach, zakłada krajowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża nowy szpital epidemiczny w Klimontowie.

Szpital Czerwonego Krzyża w Piotrkowie. — Z powodu zawierającej pewne niedokładności notatki p. t. „Szpital Legionóww Piotrkowie", która się ukazała w „Dzienniku Narodowym" w Piotrkowie Nro 189 z dnia 20 b. m., a następnie została powtórzona przez inne pisma, komunikuje nam Prezydyum Kraj. Stow. Czerw. Krzyża, że szpital wspomniany, noszący nazwę „Szpital Czerwonego Krzyża" w Piotrkowie składa się z trzech oddziałów, z których jeden przeznaczono dla legionistów. Ten oddział pozostaje pod bezpośrednią opieką przydzielonego z ramienia Legionów dra Konopackiego. Naczelnym kierownikiem wszystkich oddziałów jestt dyrektor szpitala, zaszczytnie znany w naszym kraju lekarz dr Jan Opolski, do niedawna kierownik szpitala Czerwonego Krzyża w Rzeszowie. Szpital Czerwonego w Piotrkowie mieści przeszło 400 łóżek, z czego 140 przypada na oddział dla Legionistów.

Lublin, 23 sierpnia. (Spodziewane zmiany polityczno-społeczne i gospodarcze. — Klub mieszczański. — Wojska tureckie. — Ukryte zapasy. — Rok szkolny).

Miasto nasze znajduje się w przededniu doniosłych polityczno-społecznych reform. Dziś, jutro ma zostać ogłoszone urzędowne przyłączenie przedmieść do miasta, mają zostać rozpoczęte prace kanalizacyjne. Na dalszym nieco planie, ale również w krótkim terminie, spodziewany jest samorząd miejski. W klubach i organizacyach rozpoczęło się zamarłe od tylu miesięcy życie, kampania wyborcza, chociaż nieoficyalnie, ale już się rozpoczęła. Można już nawet z powszedniego nastroju wyczuć linię polityczną miejscowego społeczeństwa podczas wyborów: przykładem będzie tu Warszawa, hasło konsolidacyi żywiołu polskiego trafi na grunt bardzo podatny.

W tych dniach zawiązanym i przez władze zalegalizowanym został Klub mieszczański, organizacya, skupiająca w sobie żywioły niepodległościowe, której powstanie przyspieszył niedaleki termin samorządu i wyborów.

Przez Lublin przejechały wielkie transporty wojsk tureckich. Codziennie gromady ludzi wystawały przed dworcem, ażeby widzieć egzotyczne wojsko. Że Lublin, mimo krótkiego postoju pociągów, potrafił nawiązać stosunki z wyznawcami Allacha, świadczą o tem tureckie pieniądze, jakie się pojawiły na mieście, służąc tymczasem jeszcze nie do kursu, ale do podziwiania — szczególnie niezrozumiałych napisów.

W mieście kryją się wciąż jednak zapasy żywności, tytoniu i t. d. O tem świadczą ciągłe konfiskaty, przedsiębrane na rogatkach podczas przemycania towarów na wieś. W tych dniach w ten sposób wyłapano 60 pudów słoniny, które potajemnie szły na prowincyę, w mieście tymczasem trudno było tego specyału doprosić się. Niema też dnia, ażeby nie aresztowano jakiegoś tytoniarza

żydowskiego, kryjącego spore zapasy, a w trafikach tymczasem tytoniu — ani na lekarstwo!

Im bliżej rok szkolny, tem więcej powstaje w mieście i po wsiach zakładów szkolnych. Jest to objaw bardzo dodatni. Sfery pedagogiczne także przez wakacye nie próżnowały. W Lublinie odbył się przy udziale 200 z górą słuchaczów kurs dla nauczycieli ludowych, o podobnych kursach donoszą też z Zamościa. Z początkiem roku szkolnego otwarte zostaje w Lublinie trzechletnie seminaryum nauczycielskie prywatne, które przyjmuje uczniów także bez świadectw, na podstawie egzaminu wstępnego. Spodziewany jest napływ synów włościańskich, co byłoby niemałą zasługą założycieli nowego zakładu.

Ze świata.

Po dwudziestu miesiącach. Rolnik August Gebauer ze Strzebowic na Śląsku dostał się jeszcze w listopadzie 1914 r do niewoli rosyjskiej i odtąd słuch o nim zaginął. — Dopiero w zeszłym tygodniu otrzymała rodzina od niego wiadomość, że przebywa w Perejowie w niewoli i że dobrze mu się powodzi.

Okradzenie Domu niemieckiego we Frywałdzie. We Frywałdzie na Śląsku nieliczni sprawcy włamali się do Domu niemieckiego i okradli w nim restauracyę ze wszystkiego, co tam znaleźli. Na trop łupieżców dotąd nie wpadnięto.

Prościejów zamknięty dla galicyjskich uchodźców. Pisma morawskie donoszą, iż z dniem 17 bm. zamknięto miasto Prościejów dla uchodźców z Galicyi wschodniej.

Otwarcie nowego urzędu pocztowego w Serbii. Wskutek rozporządzenia ministerstwa handlu z d. 11 sierpnia 1916 roku, został c. i k. etapowy urząd pocztowy i telegraficzny Jagodina (w Serbii) otwarty dla prywatnego ruchu telegraficznego.

Utrzymanie jednego dziecka podczas wojny. Gazety angielskie obliczają stosunek podrożenia kosztów utrzymania jednego dziecka w Anglii podczas wojny. Utrzymanie to podrożało w pierwszym roku wojny o 25 procent, w drugim o 50 procent, a obecnie spodziewane jest podrożenie do 75 proc. Kompletne ubranie dla 10-letniego chłopca kosztowało przed wojną około 230 K, a obecnie około 315 K, dla dziewczynki z 550 K podrożało do 900 K. Chociaż nasze dzieci tak drogich ubrań nie noszą, w każdym jednak razie komplet ubrania dla chłopca obecnie wynosi około 170 K (4 K czapka, 50 K ubranko, 40 K buciki, 60 K palto, 16 K bielizna).

Mianowania w dyrekcyi skarbu. Prezydyum kraj. dyrekcyi skarbu zamianowało konceptowego praktykanta Edwarda Tippeka, koncepistą skarbowym.

Zamianowało oficyałów rachunkowych: Józefa Ryczaka, Eugeniusza Pernarowskiego, Wojciecha Murzyńskiego, Władysława Mokrzyckiego, Dezyderyusza Hassa, Hilarego Medwida, Rudolfa Wagnera, Stanisława Iwanickiego, Ludwika Kurzbauera i Władysława Kraczewskiego rewidentami rachunkowymi, a asystentów rachunkowych: Bolesława Słowikowskiego, Leopolda Liebharta, Norberta Dreikursa, Józefa Szczura, Wiktora Kocha, Aleksandra Wojnowskiego, Tadeusza Zawadzkiego, Aleksandra Scheina, Mieczysława Olejaka, Leopolda Schmera, Antoniego Fulińskiego, Aurelego Fruszyńskiego, Jana Głoda i Włodzimierza Hussakowskiego oficyałami rachunkowymi.

Zamianowało oficyała kancelaryjnego Józefa Kamińskiego adjunktem kancelaryjnym, a kancelistów Joachima Schächtera i Antoniego Pleskacza oficyałami kancelaryjnymi.

Mianowania na poczcie. Ministerstwo handlu zamianowało asystentami pocztowymi praktykantów Maryana Mazura i Józef Żarkowskiego we Lwowie oraz Dyonizego Brzostowskiego w Krośnie, a wicepr. poczt pozostawił M. Mazura we Lwowie, J. Żarkowskitgo zaś przeznaczył dla Przemyśla, a D. Brzostowskiego dla Sokala.

Wiceprezydent poczt i telegrafów przeniósł oficyałów pocztowych Mojżesza Feldhorna z Przemyśla, Andrzeja Goreckiego i Jana Długoszewskiego ze Lwowa do Krakowa, asystenta Ludwika Wolskiego z Sokala do Lwowa i asystenta Jana Sankowskiego ze Złoczowa do Lwowa.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Jan Schneider 6 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Stan. Krzeński 21 K 22 h i 73 K zebrane przez nadinżyniera Wł. Starkia od robotników fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu (w nr. 422 mylnie wymienione).

Na fundusz im. Piłsudskiego: Kazim. Jurek 20 K jako część dochodu z „tarczy ochronnej" swego pomysłu.

Na fundusz dla kalek-żołnierzy: Romuś K. 6 K.

Na Czerwony Krzyż: Sara Werteil 2 K.

Dla staruszki T. M.: Floryana Doubrawa 5 K.

Bitwa łodzi podwodnych na morzu Północnem.

Ostatni wielki sukces niemieckich łodzi podwodnych na morzu Północnem zasługuje już z tego względu na uwagę, że po raz pierwszy w obecnej wojnie zdarzyło się tym łodziom napaść eskadrę złożoną po części z większych jednostek i zadać jej znaczną stratę. Według sprawozdania niemieckiego, łodzie zniszczyły jeden mały angielski krążownik i jeden antitorpedowiec, a ciężko uszkodziły drugi mały krążownik, oraz okręt liniowy. Sprawozdanie angielskie mówi o zatopieniu dwóch lekkich krążowników „Nothingham" (5.530 tonn) i „Falmouth" (5.300 tonn), przeczy zaś stracie antitorpedowca i trzeciego okrętu bojowego. Obydwa okręty stracone należały do najnowszych typów, załoga ich miała po 380 ludzi. Strata ta, jakkolwiek dotkliwa, mało zaważa na szali wobec ogromu angielskiej floty. Doniosłość sukcesu niemieckiego wynika jednak z pewnych nowych okoliczności, towarzyszących tej bitwie.

Po bitwie koło Skagerraku admiralicya angielska, chcąc zatrzeć złe wrażenie strat swoich, utrzymywała, że po stronie niemieckiej brały w bitwie udział łodzie podwodne. Natomiast opisy niemieckie przeczyły temu podnosząc, że łodzie podwodne wogóle nie mogą działać swoją bronią przeciw okrętom bojowym poruszającym się w najszybszej jeździe. To stwierdzenie wygląda na prawdopodobne. Otóż jeżeli tym razem łodzie podwodne zdołały zaczepić szybkie okręty bojowe, to można przypuszczać, że te okręty nie jechały pełną parą, ponieważ — jak jedna z wersyi opiewa — wlokły one z jednego portu do drugiego okręty uszkodzone podczas bitwy koło Skagerraku. Druga wersya, że okręty angielskie patrolowały po morzu, aby ostrzegać o zbliżaniu się Zeppelinów, zapewne nie ma związku z tem zdarzeniem. Ponieważ według doniesienia niemieckiego, napad odbył się na wodach angielskich, pierwsza wersya wydaje się wiarygodniejszą. Ale nawet gdyby i ona nie była prawdziwą i gdyby angielska eskadra znajdowała się na morzu w innym nieznanym celu, faktem pozostanie, że łodzie podwodne zdołały podjąć atak na jednostki bojowe i zadać im straty o wiele większe od własnych — jeśli się przyjmie, że jak twierdzą Anglicy, także jedna niemiecka łódź podwodna przy tem zginęła. Dotychczas zdarzało się łodziom podwodnym odnosić takie sukcesy tylko znienacka; tak np. było wtedy, gdy Weddigen zatopił odrazu trzy wielkie okręty bojowe angielskie. Tym razem jednak flota angielska jechała w ordynku bojowym, otoczona wszystkiemi zabezpieczeniami, jakie zwykły takiej jeździe towarzyszyć.

Sukces ten będzie jeszcze pełniejszy, jeżeli się przyjmie, że angielskie przedstawienie bitwy jest prawdziwe. Anglicy w swoich sprawozdaniach o zdarzeniach na morzu robią zawsze politykę nastrojową; np. często donoszą, że ta, lub owa eskadra niemiecka uchyliła się od walki z eskadrą angielską. Tak się też stało i teraz. Co prawda Niemcy przeczą, żeby tym razem wogóle eskadra niemieckich jednostek bojowych pokazała się na placu bitwy. Szczególne jest, że Anglicy nie odczuwają tego, że ich przedstawienie rzeczy zamiast naprawić, pogarsza ich reputacyę. Jeżeli flota niemiecka stwierdziwszy, że flota angielska jest silniejszą, uchyliła się od bitwy, postąpiła zupełne rozumnie. Bitwa morska nie jest „matchem" bokserów, nie rozgrywa się na arenie dla widzów, i nie podlega prawidłom sportowym. Jeżeli zaś flota niemiecka nie tylko uchyliła się od walki wśród niekorzystnych dla niej warunków, lecz także ścigającej jej eskadrze angielskiej zadała cięgi przez swoje łodzie podwodne, to jest to już nawet sukcesem taktycznym i z własnego sprawozdania Anglików wynikałoby, że wpadli oni niezgrabnie w pułapkę. Okazywałoby się również i z tego, że łodzie podwodne działały przeciw okrętom bojowym płynącym pełną parą w pościgu, co znowu podnosi sukces niemiecki. Wogóle angielska admiralicya w redagowaniu swoich sprawozdań okazała się miernym strategiem.

Wojna.

Obrady Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 26 sierpnia.

W Sejmie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad przedłożeniami podatkowemi.

Na końcu posiedzenia prezydent podał do wiadomości, że poseł Michał hr. Karolyi postawił pisemnie dwa wnioski. Jeden z nich domaga się zarządzenia zamiast dotychczasowych 8-godzinnych posiedzeń 5-godzinnych, a drugi żąda, by także w soboty obradowano nad interpelacyami.

Prezydent oświadczył, że na dzisiejszem posiedzeniu, zgodnie z regulaminem, odbędzie się bez dyskusyi głosowanie nad obu wnioskami.

Budapeszt, 26 sierpnia.

Na końcu wczorajszego posiedzenia Sejmu poseł R a k o w s z k y wytykał postąpienie wobec żądania opozycyi co do odbycia posiedzenia tajnego.

Prezydent w odpowiedzi zaznaczył, że gdyby większość była wiedziała, w jakim celu domagano się tajnego posiedzenia, z pewnością byłaby się do żądania tego przychyliła. Tak samo premier hr. T i s z a oświadczył, że tylko niepoinformowanie większości o zamiarze opozycyi spowodowało, że on oświadczył się przeciw wnioskowi.

Po przemowie hr. Juliusza Andrassyego oświadczył hr. Tisza, że gdyby przewódcy opozycyi ponownie postawili wniosek o odbycie tajnego posiedzenia, to on, prezydent ministrów, ze swej strony oświadczyłby się za wnioskiem.

Z Gorycyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 26 sierpnia.

»Corriere della Sera« przeczy, jakoby adwokat Ceciutti został zamianowany burmistrzem Gorycyi. Gorycya leży jeszcze na linii ogniowej, więc niema mowy o zarządzie cywilnym.

Zastój w ofenzywie włoskiej i rosyjskiej.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Zurych, 26 sierpnia.

Paryski »Temps« stwierdza, że zarówno w posuwaniu się wojsk włoskich jak i rosyjskich nastąpił zastój.

Berneński »Bund«, opierając się na militarnych spostrzeżeniach, wykazuje, że Włosi znajdują się obecnie w kłopotliwem położeniu. Jeżeli nie uda się im z położenia tego wydobyć, to sytuacya ich przez zajęcie Gorycyi pogorszy się zamiast się polepszyć.

Rosyanie rezygnują ze Lwowa.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Rotterdam, 26 sierpnia.

Dzienniki angielskie donoszą z oficyalnych kół rosyjskich, że w kołach tych — ze względu na zgromadzenie przez mocarstwa centralne wielkich wojsk w Galicyi — **utracono nadzieję zdobycia Lwowa.**

Przeniesienie wojennej kwatery rosyjskiej.

Budapeszt, 26 sierpnia.

Donoszą tu z nad granicy rosyjskiej:

Główna rosyjska kwatera wojenna została z Mińska przeniesiona do Kamieńca Podolskiego, dokąd udał się car w towarzystwie trzech w. książąt. Mińsk jest obecnie otwarty dla wszystkich obywateli rosyjskich.

Tendencye pokojowe Rosyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Zurych, 26 sierpnia.

»Schweiz. Tel. Information« donosi:

»Italia« ogłasza korespondencyę z Bukaresztu, według której w Bukareszcie utrzymują się uporczywie pogłoski, twierdzące, iż **Rosya skłonna jest do zawarcia pokoju.** Wskazują też na fakt, że **monarchiści i liberali w Dumie oświadczyli się w ostatnich czasach przeciw dalszemu prowadzeniu wojny.** Korespondent »Italii« przytacza tajny memoryał, jakie wspomniane frakcye Dumy wystosowały do cara, a który podnosi, że zwycięstwo koalicyi nie będzie dla Rosyi pod względem gospodarczym i politycznym korzystnem.

Niemieckie cele wojenne.

Berlin, 26 sierpnia.

»Tägliche Rundschau« ogłasza odezwę do narodu niemieckiego, wydaną przez »niezawisły wydział dla pokoju niemieckiego«. Przewodniczącym tego wydziału jest profesor uniwersytetu berlińskiego, tajny radca dr Schäfer.

»Znamy obecnie — powiada pomiędzy innemi owa odezwa — naszego właściwego i najniebezpieczniejszego wroga: Anglię. Ona skupiła naszych przeciwników, ona nimi kieruje, ona ich utrzymuje w zawisłości od siebie. Na gruzach naszego państwa spodziewa się Anglia zatknąć sztandar panowania nad światem. Anglia poi nadziejami Rosyę i Francyę, gdy są znużone. Dlatego wie naród nasz, komu zawdzięczałby cierpienia i znoje trzeciej kampanii zimowej. Ale my w domu ciągle myślimy o tym nieprzyjacielu.

»Wiemy, że Rosya ze swoją potężnie wzmagającą się ludnością grozi nam w przyszłości zgnieceniem i dlatego razem z kanclerzem chcemy kraje pomiędzy Bałtykiem a bagnami Wołynia oderwać od Rosyi. Wcielone w sferę potęgi niemieckiej, dadzą one naszej wschodniej granicy konieczne zabezpieczenie militarne.

»Z ideą odwetu Francyi musimy nieustannie się liczyć, równie jak z niebezpieczeństwem, że Francya zawsze połączy się z każdorazowym wrogiem naszym. Dlatego także na zachodzie potrzebujemy przeciwko Francyi wzmocnienia naszej potęgi. Ona jedynie da nam równocześnie rękojmię, że Anglia w swojej zawiści nie będzie przeszkadzać naszemu rozwojowi.

»Belgia może być jedynie albo niemieckim, albo angielskim wałem ochronnym. Musimy i tutaj żądać realnej rękojmi dla niemieckiej przyszłości. Jako rzecznik znacznej większości naszego parlamentu poseł Spahn określił sprawę tę w taki sposób, że Belgia militarnie, gospodarczo i politycznie musi dostać się w ręce Niemiec. W ten tylko sposób osiągniemy równouprawnienie w świecie, wolność mórz i zabezpieczenie kolonij«.

„Deutschland".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Brema, 26 sierpnia.

Biuro Boesmanna donosi godz. 12 w południe:

»Deutschland« właśnie wjechała do portu.

Ambasador amerykański o czynie »Deutschland«.

Monachium, 26 sierpnia.

Berliński specyalny korespondent »Münchener Zeitung« był przyjęty przez ambasadora Stanów Zjednoczonych Gerarda.

Ambasador oświadczył się w sprawie powrotu »Deutschland« jak następuje: »Deutschland« przywiozła z ojczyzny do Ameryki znak życia niezmniejszonej niemieckiej energii i niezłamanej niemieckiej twórczości. To wydarzenie podziałało wzmacniająco i orzeźwiająco na zawsze w Ameryce istniejącą wrażliwość dla niemieckiej działalności. Duch niemieckiej techniki okazał się silniejszym od wszystkich przeszkód. **Podróż tej podwodnej łodzi handlowej niewątpliwie stanowiła ważne wydarzenie w stosunkach Stanów Zjednoczonych z Niemcami.** Gdy »Deutschland« przybyła do Baltimore, napełnił Amerykę podziw dla tego wspaniałego czynu. Próby umniejszenia tego czynu nie znalazły odźwięku. Gdy obecnie okręt powrócił tak pewnie do ojczyzny, będą obecnie jeszcze trudniejsze niż poprzednio wysiłki celem zmniejszenia znaczenia niemieckiej akcyi. Moi amerykańscy rodacy skorzystali z sposobności, aby całemu niemieckiemu narodowi pogratulować z powodu tego sukcesu.

Dalsze postępy Bułgarów.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Rotterdam, 26 sierpnia.

Londyńskie »Times« donoszą z Aten:

Bułgarzy posunęli się podobno dalej na południe, a możliwem jest, że nawet do Laryssy.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 26 sierpnia.

(Bułgarska ag. tel.) Sztab generalny donosi:

Ofenzywa naszego prawego skrzydła trwa dalej. W okolicy góry Moglanica w czasie od nocy 21 bm. do 23 godz. 2 po poł. znaczne siły zbrojne serbskiej dywizyi Szumadia, poparte przez sąsiednie wojska, podjęły po kolei 18 ataków na nasze wysunięte stanowiska w odcinku Kukuruz—Kowil. Walczące jednak z największą energią nasze wojska odparły te wszystkie ataki, poczem Serbowie cofnęli się do swych pierwotnych stanowisk. Straty ich są niesłychane.

Nasze lewe skrzydło posuwa się ku wybrzeżu egejskiemu. W swym pochodzie napotyka tylko słabe oddziały kawaleryi angielskiej, które w pośpiechu cofają się ku zatoce Orfano, ścigane przez nasze wojsko. Dnia 23 bm. zdobyliśmy grzbiet góry Prnar, wieś Zdrawik (10 klm. na północ od Orfano), górę Biglio (wysoką 850 m., 12 klm. na północ od Leftera), wieś Granowo (3 klm. na zachód od Prawiszk), wzgórza na północ od Kawalli i całą dolinę Sariszaban.

Doniesienie sztabu generalnego francuskiego o obsadzeniu przez nich wsi Palmisz, jest fałszywe. Wieś ta, leżąca na terenie greckim, od początku wojny była w ręku Francuzów.

Przyszły los Salonik.

Zurych, 26 sierpnia.

Donoszą tu z Medyolanu:

Jak donosi »Stampa« z Petersburga, prawdopodobnie Saloniki już nie powrócą do Grecyi. **Koalicya, jak się zdaje, urządzi port w Salonikach i umiędzynarodowi to miasto.** W ten sposób, zdaniem prasy koalicyjnej, Saloniki staną się ogniskiem handlu i kultury na Bałkanie i pójdą w zawody z Konstantynopolem.

Dalej zamierza koalicya zatrzymać wyspy tureckie i greckie, które podczas wojny obsadziła. Rosya, Anglia i Francya porozumiewały się już w tej sprawie. Włochy, które dotąd nie brały udziału w tych rokowaniach, muszą — jak podnosi »Stampa« — zabrać głos w tej sprawie.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 26 sierpnia.

(Ag. tel. Milli). Z głównej kwatery donoszą:

Front I r a k i p e r s k i: Bez zmiany.

Front k a u k a z k i: Nieprzyjacielskie próby atakowania wysuniętych pozycyj na prawem skrzydle zostały odrzucone. W centrum nieznaczne walki. Podczas napadu na wysunięte okopy nieprzyjacielskie na lewem skrzydle zabito 20 nieprzyjacielskich żołnierzy i 1 oficera.

Front e g i p s k i: Podczas starcia z nieprzyjacielskiemi wojskami wywiadowczemi w odległości 20 klm. na wschód od Suezu zmuszono nieprzyjaciela do ucieczki. Nieprzyjacielski samolot ostrzeliwał z karabinu maszynowego przez pomyłkę własne wojska.

Konferencya francusko-angielska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 26 sierpnia.

Urzędownie donoszą:

Wczoraj odbyła się w Calais konferencya rządu francuskiego i angielskiego. Na konferencyi osiągnięto porozumienie w sprawie wypłat za granicę i w sprawie uregulowania kursu weksli między obu krajami.

Komunikat francuski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 26 sierpnia.

Sprawozdanie wojenne z dnia 24 bm. donosi:

Na północ od Somme zajęły nasze wojska jednym szturmem obsadzoną jeszcze przez Niemców część wsi Maurepas i sąsiedni rów strzelecki. Posunęły one linię frontu na szerokości dwu kilometrów o 200 metrów. Wzięto 200 jeńców i zdobyto dziesięć karabinów maszynowych.

Ostrzeliwanie Belfortu.

Bazylea, 26 sierpnia.

»Basler Nachrichten« donoszą z Boncourt:

Bombardowanie Belfortu przez lotników niemieckich w nocy z dnia 15 na 16 b. m. było czemś straszliwem. Lotnicy niemieccy ponawiali 4 razy swoje ataki.

Nowe naruszenie neutralności szwedzkiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 26 sierpnia.

Nowe naruszenie neutralności szwedzkiej, dokonane przez zajęcie parowca niemieckiego »Desterro« przez rosyjską łódź podwodną, płynącą pod flagą szwedzką, wywołuje w prasie wielkie rozgoryczenie.

Angielski bil parlamentarny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 26 sierpnia.

Izba gmin przyjęła w trzeciem czytaniu bil parlamentarny w sprawie przedłużenia okresu prawodawczego ze zmianą, że na wypadek, gdyby do Izby niższej miały się odbyć nowe wybory, zanim wejdą w moc obowiązującą nowe listy wyborcze, nowy okres prawodawczy miałby trwać tylko dwa lata.

Następstwa „czarnych list".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 26 sierpnia.

»Temps« donosi z Santjago de Chile:

Wskutek trudności, spowodowanych przez »czarne listy«, **wstrzymały fabryki niemieckie saletry pracę.** Spowodowało to znaczny ubytek w dochodach rządowych Chile, bowiem główne ich źródło stanowiło cło wywozowe na nitraty.

Zamówienia koalicyi w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 26 sierpnia.

»Daily News« donosi z Nowego Jorku pod datą 23 bm.:

Ameryka otrzymała obecnie zamówienia na granaty i inny materyał wojenny wartości 19 milionów funtów szterl. Obliczają tu, że sojusznicy do czerwca 1917 wydadzą 75 milionów funt. szt. na broń i amunicyę. Rosya zawarła wielki kontrakt o dostawę przeszło 200 tysięcy ton drutu kolczastego.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 26 sierpnia.

Mianowania.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował prywatnego docenta uniwersytetu krakowskiego dra Andrzeja Gawrońskiego nadzwyczajnym profesorem.

Cesarz nadał bibliotekarzowi I. klasy przy uniwersyteckiej bibliotece w Krakowie dr. Edwardowi Kuntzemu tytuł i charakter starszego bibliotekarza.

Ruch strajkowy w Anglii.

Londyn. „Daily Mail" donosi, że w fabrykach amunicyi w Sheffield wyszkoleni robotnicy angielscy odmówili współpracownictwa z robotnikami irlandzkimi. W końcu pracę musiano wstrzymać.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Władysław Doliwa Goyski
leśniczy w Porembie Wielkiej

przeżywszy lat 29, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 19 sierpnia 1916 roku w Baden koło Wiednia.

Tymczasowe złożenie zwłok nastąpiło w Baden w dniu 21 sierpnia b. r.

W nieutulonym żalu pozostała żona, córka, matka, siostry i brat zawiadamiają o tem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę dnia 26 sierpnia b. r. o godzinie 8½ rano w kościele parafialnym w Rzeszowie.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby wiedział cokolwiek o losie sióstr **Heleny z Owsińskich Pniewskiej i Julii Owsińskiej**, które przed wojną mieszkały w Warszawie, zechce o tem donieść Ludwikom Dyczkowskim w Żywcu, Galicya, Austrya. — Wszystkie dzienniki w Królestwie Polskiem i w Rosyi uprasza się o łaskawy przedruk. 5919 3 3

Jest do objęcia

zaraz posada zarządcy dóbr lub **ekonoma**. Reflektanci zgłaszać się mogą listownie pod **„Skrytka pocztowa L. 138“**. Listy nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 6256 1 2

Uczenice

jedną, lub dwie siostry, przyjmie **na** mieszkanie z utrzymaniem była nauczycielka. Ul. Smoleńska 23, I p. 6260 1 4

Absolwent

dwuklasowej szkoły handlowej, superarbitrowany legionista, pragnie odbyć jednoroczną praktykę handlową. Witold Fruziński, Skomielna — Chabówka. 6248

Pokój

frontowy, słoneczny, umeblowany, z pościelą, dla jednej osoby do wynajęcia. Krótka 10, II p. na lewo. 6268 1 3

Dyrekcya

Pryw. Gimnazyum Realnego

z prawem publiczności

w Chrzanowie

ogłasza, że z rokiem szkolnym 1916/17 prowadzić będzie 6 klas gimnazyalnych. Wpisy i egzamina wstępne do kl. II—VI odbędą się dnia 1 i 2 września; egzamina wstępne do kl. I d. 1-go września o godz. 8-ej rano. Rok szkolny rozpocznie się dnia 3-go września uroczystem nabożeństwem, lekcye zas 4 go. Przy zakładzie prowadzone będą równorzędne kursa dla dziewcząt, dla kl. I i II giej. 6266

Zakopane

„Dora“, ul. Chałubińskiego, od 15 września r. b. w całości lub częściowo do wynajęcia. Informacye na miejscu. 6265 1 3

Wrzos.

Jestem niespokojny, proszę bardzo o wiadomość. Co porabiasz? 6281

Przy inteligentnej rodzinie

dla 1 lub 2 studentów, pokój z utrzymaniem lub bez, fortepian w domu. Ul. Krowoderska 45, II p. na lewo. 6257

POKOJE

ul. Karmelicka 46, II piętro, **na prawo.** 5867 6 20

Magister farmacyi

poszukuje posady lub zarządu apteki w okolicy górskiej. Zgłoszenia pod Mr. S. Mann, Zakopane, Sanatoryum Dra Dłuskiego. 5380 3 3

Poszukuję panny

lub starszej pani, Niemki; dam jej mieszkanie i śniadanie w zamian za lekcye. Zgłoszenia: Rynek gł. l. 37, II p., oficyny, u p. Mazurek, pomiędzy g. 12 a 2 w południe. 6031 2 3

Kilka olejnych obrazów

wybitnych malarzy polskich do sprzedania. Oglądać można od godz. 2—6 po południu. Ul. Powiśle 2, I p., od frontu. 5460 12 0

Fortepian

do przegrywania na godziny, lub do wynajęcia. Adres poda Administracya „N. Reformy“. 5950 4 0

Pokoje umeblowane

światło elektr., gaz, łazienki. Kraków, Radziwiłłowska 15. 5666 8 10

Dobre przyrządy do golenia i strzyżenia.

I-a brzytwy ze srebrzystej stali K 2·—, 3·—, 4·—. Bezpieczne przyrządy do golenia, z jednem ostrzem K 2·—, 3·—. Przyrząd do golenia „Perfekt“, z 6 ostrzami K 11·50. Dwusieczne ostrza zapasowe, tuzin K 8·50. I-a maszynki do strzyżenia K 7·50, 8·50. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu należytości c. i k. nadw. dostawca Jan Konrad. Dom wywozowy i wysyłkowy, Brüx Nr 1356 (Czechy). Katalog główny z 4000 odbitek zadarmo. 5556 4 20

Potrzebna

od 1-go września rutynowana kasyerka z kaucyą do handlu kolonialnego. Zgłoszenia tylko pisemnie z podaniem warunków pod **Z. C.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6277 1 3

Potrzebna

panna, Polka, do 6-letniej dziewczynki. Zgłoszenia między 3—5ta. ul. Starowiślna 8, I p., na prawo. 6254 1 2

Poszukuję

2—3 pokoi dla 3 starszych osób, z kuchnią, łazienką i przynależnościami, parter lub I p., ewent. umeblowanych w okol. Alei Krasińskiego, od 1 września. Zgłoszenia pisemne, z podaniem warunków: Ewidencya katastru, Basztowa 23. 6255 1 2

Potrzebna

młodsza osoba, dochodząca, umiejąca ugotować, uprać i porządek w domu czynić. Zgłoszenia do sklepu galanteryjnego ul. św. Anny 2. 6252 1 2

Sześć pokoi

2 przedp., łazienka, kuchnia (gaz, elektr.), balkon, przy ul. Andrzeja Potockiego L. 2, I p. od września, lub października do wynajęcia. 6250 1 3

Używane

wszelkie rzeczy, i garderobę, kupuje Jan Drexler, ul. św. Filipa L. 23, I p. 6259 1 8

Osoba

pragnąca poświęcić się wychowaniu sierót, szuka filantropów dla zrealizowania na czasie dziś myśli. Zgłoszenia pod **Eloe** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6247 1 2

Panienka

inteligentna, znajdzie wygodne umieszczenie b. tanio w słonecznym frontowym pokoju, ul. Karmelicka L. 31, II piętro, na prawo. 6246 1 3

Poszukuje posady

jako pomocnica buchalteryjna, korespondentka lub kalkulantka w większem przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem młoda kantorzystka. Zgłoszenia pod **„Kantorzystka“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 6066 5 5

Do sprzedania

motor Gnom 10 HP., lokomobila na kołach Oberursel do młocarni, **jak nowa,** i waga do ważenia bydła do 1500 kg tanio u firmy Jan Żytek, Przemyśl. 6070 4 4

Realność

w obrebie Krakowa, jednopiętrowej, przynajmniej z 8 do 10 ubikacyami i ogrodem, poszukuje się do nabycia. — Zgłoszenia pod **„Przedsiębiorstwo“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 6036 4 4

Do sprzedania

dwie dynamo-maszyny do prądu stałego o napięciu 110 wolt. Jedna z tych maszyn o sprawności ca. 27 kilowatów, druga o sprawności ca. 16 kilowatów. Do sprzedania są również dwa motory do gazu ssanego, jeden o sile 30 kp., drugi o 25 kp., wraz z generatorem. — Bliższych szczegółów udzieli **Zarząd Grand hotelu.** 6044 4 6

Dla agentów i domokrążców

nadarza się dowodnie zarobek 30 do 40 K dziennie przez sprzedaż nowego pokupnego artykułu w każdym domu łatwego do zbycia. **Adolf Oppenheimer, Mor. Ostrawa, Brückeng. 13.** 5948 7 10

1000 wyśmienitych

5-h. kostek rosołowych za 30 kor. sprzedaje za pobraniem z Pragi Fabryka środków spożywczych Müller & Co., Praga VII. 5680 13 16

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. **M. Schwarz, ul. Józefa 1.** 5309 17 20

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej **zażądać próbek.** Szczególnie zalecamy zamówić:

6 ręcznie haftowanych, bardzo pięknych koszul damskich, słynnej czeskiej roboty ręcznej, 42 K.

6 koszul męskich, z flaneli lub zefiru, najlepszej jakości, z miarą w szyi 37—47 cm — 50 K,

20 m. pięknej tkaniny bawełnianej nadającej się na wszelką bieliznę, 45 K.

Sztukę 23 m. kolorowej powłoczki na pościel w niebieskie, czerwone lub różowe paski, najlepszego towaru, 118 cm. szerokości 78 K.

6 sztuk czysto-lnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, 250 cm długich 50 K.

30 m. dobrych resztek zefirów, oksfordów, kanafasów, szyfonów i t. d., 65 K.

Próbki rozmaitych towarów bawełnianych i lnianych za darmo, opłatnie. 2640 70 0

Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

SAMOUCZEK „ARGUS“

w zupełności zastępuje nauczyciela!!

JĘZ. NIEMIECKI: część I. lub II. K 5·—. Wyd. popularne dostępne nawet dla osób, posiad. tylko wykształc. ludowe. Zeszyt 1, 2 lub 3, K 1·20.

JĘZ. FRANCUSKI: część I. . . K 6·—. (lub: K 3·50 za część I. a i K 3·— za część I b).

JĘZ. ANGIELSKI: wyjdzie w wrześniu b. r.

Za przes. poleconą liczy się 25 hal.; za pobraniem poczt. o 50 hal. drożej.

Samouczek „Argus“ opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. d.)

Samouczek „Argus“ podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Uczący się przez cały czas nauki nie natrafia na żadne trudności, a dzięki szybkim postępom w kierunku praktycznego władania językiem, zamiłowanie uczącego się do nauki stale wzrasta.

Samouczek „Argus“ zajmuje się nauką wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Do nabycia w większych księgarniach lub **Składzie głównym Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, (II. p., Instytut języków Ansona).**

Prospekty wysyła się bezpłatnie. 6189 1 6

BATERYE OSŁONY PALNIKI do lamp kieszonkowych

5869 4 6



w niedoścignionej jakości ma tylko

MAKSYM KOL[illegible]

skład artykułów elektrotechn.

Wiedeń, IX/4, Nordbergstr. 6. — Telefon 21928.

Rolnik

poszukuje posady zarządu dobrami. Świadectwa 10-letnie. Referencyj poważnych udzielą byli pracodawcy. Zgłoszenia: Radom, hotel Rzymski, Rolnikowi. 6264 1 3

Tęgi, samodzielny

gospodarz

ze szkołą rolniczą, praktyką lepszych majątków, wolny od wojska, obecnie na posadzie, chce takową zmienić. **Lwów, Hotel Royal Nr 15.** 6274

Kancelarya adwokacka

w większem mieście prowincyonalnem zachodniej Galicyi **do objęcia.** — Wiadomość w biurze adw. Dra Liebermanna w Krakowie, Rynek gł. l. 14. 6253 1 3

Zawodowy leśnik

14 lat na posadzie, chce zmienić takową. Egzamin rządowy, wolny od wojska. **Lwów, Hotel Royal Nr 15.** 6275

Energicznej

nauczycielki do trojga dzieci z klasy I i III ludowej i II wydziałowej, poszukuje dwór Czermna, p. Święcany. 6273 1 3

Powozik lub bryczkę

używaną, kupię w jakimkolwiek stanie. Zgłoszenia: **Leopold Pol.-Doliński, Rynek gł. 23, I p.** 6244

Zakład fabryczny

poszukuje **panny,** obeznanej z czynnościami biurowemi, buchalteryą, stenografią i piszącej na maszynie. Zgłoszenia pod **M. P. 750** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 6245 1 3

Fortepian

czarny, krótki, oraz **jadalnia** w dobrym stanie, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Krupnicka 16, III p., na prawo, między 2—5 popoł. 6113 3 5

Panienki

uczęszczające do szkół znajdą wygodne pomieszczenie i troskliwą opiekę. Fortepian na miejscu. Wiadomość: ul. Długa 26, I p., na prawo. 6120 4 5

Poszukuję

dla starszej osoby pokoju nieumeblowanego, przy lepszej rodzinie izr., albo zupełnie oddzielnego od 1-go lub 15-go września. Zgłoszenia pod **R. S. 55.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6182 3 3

Nowo otworzony

Magazyn Mód

i pracownia kapeluszy damskich pod firmą:

Hanki Ruber i Róży Reicher

Stradom (hotel Londyński) poleca na sezon obecny najświeższe nowości po najtańszych cenach.

Tamże poszukuje się panienki do nauki. 6107 2 2

WPISY

na kursa buchalteryi, rachunkowości państwowej, stenografii, pisania na maszynach i t. d. w **Szkole buchalteryi „Hermes“ J. Pilcha w Krakowie, Floryańska 39, II p.,** codziennie od godz. 9—12 i od 3—5. 5826 9 10

Akcyjne Towarzystwo elektryczne

przedtem Sokolnicki i Wiśniewski

poszukuje **samodzielnego korespondenta.** — Dokładna znajomość języka niemieckiego i polskiego w słowie i piśmie niezbędna.

Reflektanci z praktyką w biurze technicznem mają pierwszeństwo. 6263 1 3

Oferty pisemne z odpisem świadectw należy nadsyłać pod adresem biura w Krakowie, Dominikańska 3.

Prywatne Kursy prawnicze

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygor. prawniczych Kursy zwyczajne tworzą się stale w miarę zgłoszeń. PP. Kandydaci otrzymują cały materyał, pozatem skróty. **Specyalne udogodnienia** dla P.P. Wojskowych. Czas nauki stosunkowo krótki. Lekcye osobne na żądanie.

Zgłoszenia od 3—5 po południu. 6150 2 4

Dr Kazimierz Kucharczyk

Kraków, Loretańska l. 5, I p.

FIRMA L. LEWICKI

KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 15

zawiadamia P. T. Publiczność, że

z dniem 1-go września b. r.

rozpoczyna

KONCERT MUZYKI SALONOWEJ A. WROŃSKIEGO

w swoich lokalach restauracyjnych na I. piętrze.

Piwo wyłącznie pilzneńskie. — Znakomita kuchnia. Wykwintny bufet. — Gabinety. — Lokal otwarty do godziny 12-ej w nocy. 6229 1 5

WPISY

1. do czteroklasowej żyd. szkoły ludowej (nauka w jęz. polskim i hebrajskim),
2. na kursa hebrajskie, początkowe i wyższe, dla wszelakiej młodzieży męskiej i żeńskiej, w szczególności dla uczniów i uczenic szkół ludowych i średnich,

odbędą się w dniach **27, 28, 29, 30 i 31** sierpnia, między godz. 10 a 12 przed południem, przy ulicy św. Gertrudy 29, I. p. — Nauka szkolna rozpocznie się z dniem 1-go września. 6251 1 2

Żyd. Tow. szkoły ludowej i średniej w Krakowie.

Pierwszorzędne mydło żółte

w ½ kg kawałkach 5 kg netto 30 K wysyła w 5 kg paczkach za pobraniem lub za gotówkę 6161 2 2

M. Guthowa, Praga, II, 1454 (dom własny).

Dom

parterowy, z werandą i stajnią, z ogrodem warzywnym i kwiatowym, oraz kawałkiem gruntu, w okolicy Krakowa, blizko stacyi kolejowej, sprzeda Biuro Tumidajowicza w Krakowie, ul. Poselska 20, I piętro. 6174 3 3

Przyjmę miejsce pianistki do kina lub porządnej kapeli. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ **„Dla legitymacyi Nr 10.243“.** 6121 2 3

Cukiernia w Wadowicach

przyjmie **praktykanta.** 6152 3 3

CENTRALNE BIURO WYDAWNICTW N. K. N.

wydało najnowszą powieść

ARTURA GRUSZECKIEGO:

O WOLNOŚĆ i GODNOŚĆ

Świetnie pisana powieść ta zawiera dzieje duszy Polaka czasu pierwszych organizacyj bojowych, działalności emisaryuszów krakowskich na terenie Królestwa Polskiego, opowiada, jak werbowano do Legionów polskich, jak formowano pierwsze oddziały, wreszcie gdy wybuchła wojna światowa, jak Legiony wyruszyły w bój i pierwsze zdobywały laury.

Zarówno postaci męskie, jak i kobiece w powieści tej, to znajomi nasi, dobrzy znajomi i dzielni ludzie.

Powieść niezmiernie zajmująca.

Cena: K 5·—. — **Do nabycia** we wszystkich księgarniach. — **Na prowincyę** wysyła: Główna Składnica Wydawnictw N. K. N., Kraków, Gołębia 20. (Gmach Nacz. Kom. Narodowego). 5901 5 10

Namiestnictwo. Centrala dla odbudowy Galicyi

w Krakowie, ul. Czysta 16 6267 1 3

potrzebuje dwóch rutynowanych emerytowanych **urzędników rachunkowych** do załatwiania spraw konceptowo-rachunkowych. Warunki według umowy. W podaniu winien kandydat podać swój wiek i władzę, przy której służył. — Termin zgłoszenia do **1 września 1916** — osobiste zgłoszenia u naczelnika oddziału rachunkowego pożądane.

6004 5 10

NOWE KURSA

w szkole buchalteryi i rachunkowości państw. STANISŁAWA BURNATOWICZA

podlegającej nadzorowi c. k. Władz szkolnych w Krakowie, **Floryańska 55, obok bramy,** rozpoczynają się **9 września** b. r. Wpisy codziennie. Nauki stenografii udziela Docent Uniwersytetu, p. H. Nennel. Języka niemieckiego uczą fachowe siły nauczycielskie Instytutu językowego Ansona. **Szkoła pisania na maszynach.**

Zakupię

Progi dębowe i sosnowe

z dostawą **natychmiastową i późniejszą.** Oferty pod: **„Dostawa progów“** do Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń **J. Hopcasa i A. Salomonowej** w Krakowie. 6276 1 3

Nowe maszyny do pisania

marki Continental, papier, kalka i taśmy. — **I. L. Ameisen, Kraków.** 5846 9 13

PREPARATY NIEMIECKIE

Atophan, Novatophan, Citrovanille, Laxigen, Ovaraden-Trifferin, Milchzucker prof. Dr Soxhlet, Uricedin, Gonosan, Anusol.

Preparaty francuskie

Jodone Robin, Peptonate de Fer, Glycèrophosphate Granulé. 5701 3 3

Leprince

Arsycodile i Neo Arsycodile i inne. Clin i inne. Kola Astier Granulé, Algocratine, Arhéol, The Chambard, Piperazine Midy, Santal Midy, Agarase, Sels de Vichy-Etat, Vichy-Comprimés. Urodonal, Papier Wlinsi, Papier Rigollot, Wina lecznicze francuskie, Valda pastylki.

Apteka „pod Słońcem“

Linia A-B w Krakowie. — Wysyłka na prowincyę.

Pasów lnianych

nieprzemakalnych, własnego wyrobu, **zastępujących pasy skórzane,** dostarcza w każdej długości i szerokości Feliks Laksberger, skład przyborów technicznych, Kraków, św. Gertrudy 7. 6095 3 10

SZMATY

zwłaszcza lniane, jednak tylko wagonami, **kupuje** stale

Żywiecka fabryka papieru

Żywiec. 6272 1 3

Zarząd dóbr w Grodkowicach

poczta Brzezie, stacya Kłaj

przyjmuje zamówienia na następujące **zboża do siewu:**

I. Żyto „Petkuskie“.
II. Żyto „polskie“ „Grodkowickie“.
III. Pszenica ostka galicyjska „Grodkowicka“.
IV. Pszenica „Profesor Wohltmann“.
V. Jęczmień zimowy „Mamuth“.

Ceny po 6 koron względnie 8 ponad ceny odbiorcze Wojennego Zakładu obrotu zbożem loco stacya Kłaj; worków ma dostarczyć zamawiający, lub policzy się je po cenie własnego kosztu; na każde zamówienie złożyć należy gotówkę w kwocie 30 koron na 100 kg ziarna; reszta za pobraniem kolejowem. 5684 6 8

Absolwent

kraj. Szkoły kupieckiej z praktyką magazynową, przyjmie posadę pomocniczego buchaltera magazyniera itp. Adres: Wł. Cierniak, Buczkowice (p. loco), Gal. 6144 3 4

Bardzo uzdolniony

fachowiec, mając kilka godzin dziennie wolnego czasu, może się zająć prowadzeniem buchalteryi, zestawieniem bilansów i t. p.. Zgłoszenia pod „Rzeczoznawca rachunkowości“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6097 3 3

Nowa Nr 12

Mapa miesięczna

z dokładnem oznaczeniem pozycyi wojsk na terenie rosyjskim, francuskim, włoskim, bałkańskim i w Małej Azyi, wyszła z druku. Za nadesłaniem K 1·—. lub za zaliczką wysyła:

Księgarnia D. E. FRIEDLEINA

Kraków, Rynek 17.

Odsprzedawcom rabat.

6117 5 10

Maszynista-werkmistrz, z dobremi świadectwami poszukuje posady zaraz w rafineryi, kopalni, tartaku, elektrowni, warsztatach. Jan Drozdowski, Choceń, Bar. 2, Czechy. 6187 3 3

Naprawia

i instaluje dzwonki elektr., telefony i wszystko w zakresie elektryczności, rutynowany elektromechanik T. Armatys, Kraków, ul. Zyblikiewicza 15. 6146 3 3

Sklep

duży, frontowy, z 2 wystawami do wynajęcia w Krakowie, Grodzka 5 6129 3 3

Pies

owczarski, nadający się do tresowania, jako policyjny, do sprzedania. Zgłoszenia: Senacka 8, I p. na prawo 6173 2 2

Poszukuję

od 1 września, pokoju umeblowanego, z pościelą i usługą, z osobnem wejściem (nie wspólny przedpokój), światłem elektrycznem, na pierwszem piętrze lub parterze, 10 minut drogi od ul. Floryańskiej. Ofiaruję K 60—80 miesięcznie. Zgłoszenia: Teodorowicz, Floryańska 32. 6176 3 3

Prowizorka farmacyi

(Królewianka), poszukuje posady zaraz, n. p. zarządczyni apteką. Adres: Zakopane, „Nietota“, **Z. B.** 6183 2 4

Niemka

wychowawczyni, uczy i przygotow. do egzaminu szkoły lud. za skromnem wynagrodzeniem; przyjmie posadę na wieś. Zgłoszenia: Aniela Kaschma, Bielsk, Villeng. 2. Śląsk austryacki. 6192 3 3

Do siewu:

żyto probstejskie, pszenicę ostkę borynicką, pszenicę gółkę białą z hodowli w Łopuszce poleca Obszar dworski Wróblowice, p. Zakliczyn n. D., stacya k. Gromnik. 6195 3 10

Droguistę

ewentualnie praktykanta, przyjmie droguerya **J. Wilkosza** w Krakowie, ul. Karmelicka L. 14. 6196 3 3

Pożyczka w kwocie 100.000 K na pierwszą lub 50.000 kor. na drugą hipotekę potrzebna na dom w Krakowie przy pierwszorzędnej ulicy. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków pod **„Hipoteka“** do Biura dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 6205 2 2

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — S. Katzner, Bracka 5. 5023 20 20

Wdowa

bezdzietna, katoliczka, gospodarna, zdrowa, przystojna, posiadająca 15.000 koron gotówki, pragnie wyjść za mąż, za urzędnika na stałej posadzie rządowej. Zgłoszenia listowne pod **Wanda K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6130 2 3

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

reumatyzm

oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 5059 55 0

NERWOL

Doktora Franzosa z Tarnopola

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol“ sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski